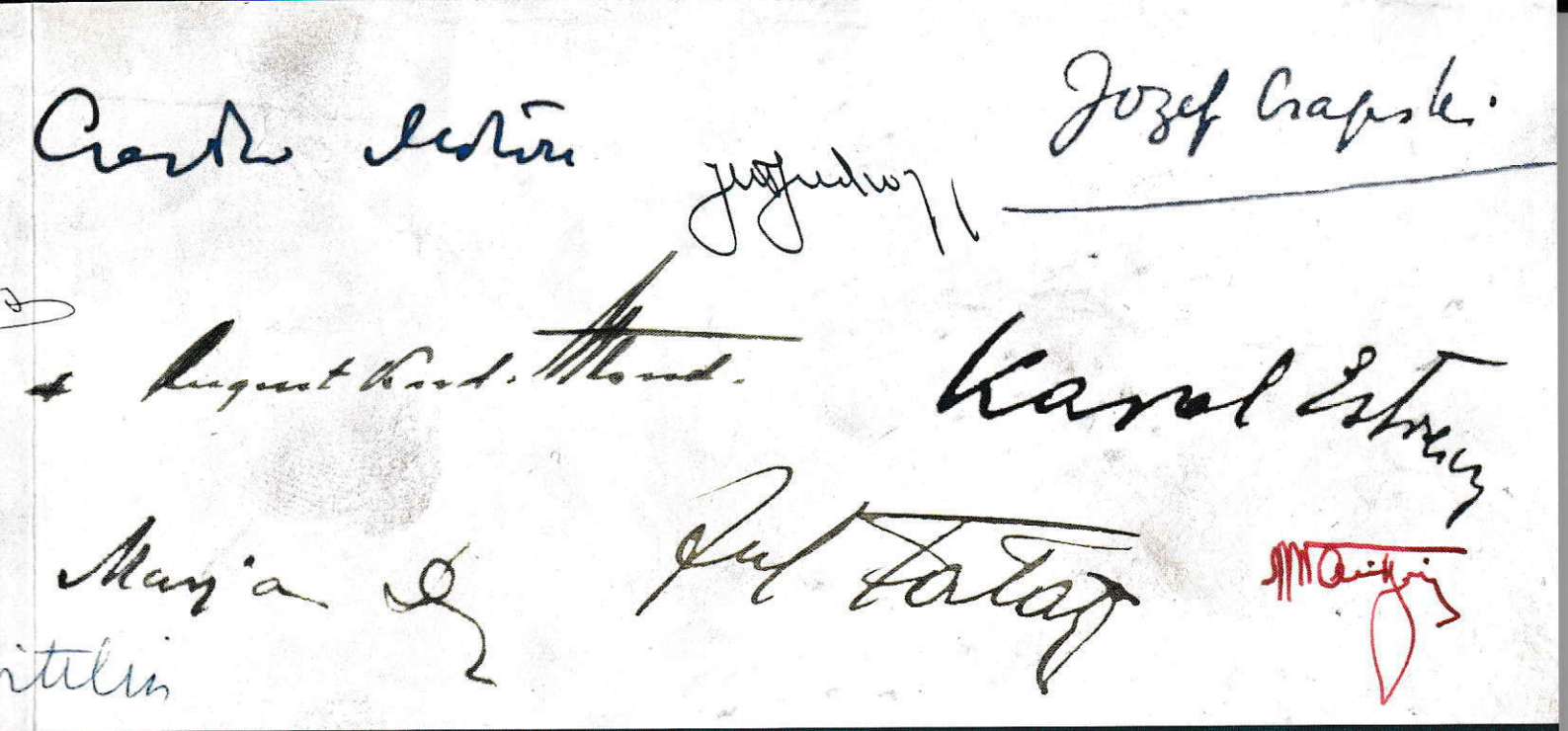

Autografy ze zbiorów

Muzeum Polskiego w Rapperswilu

Ewa Furmańska

Izabela Gass

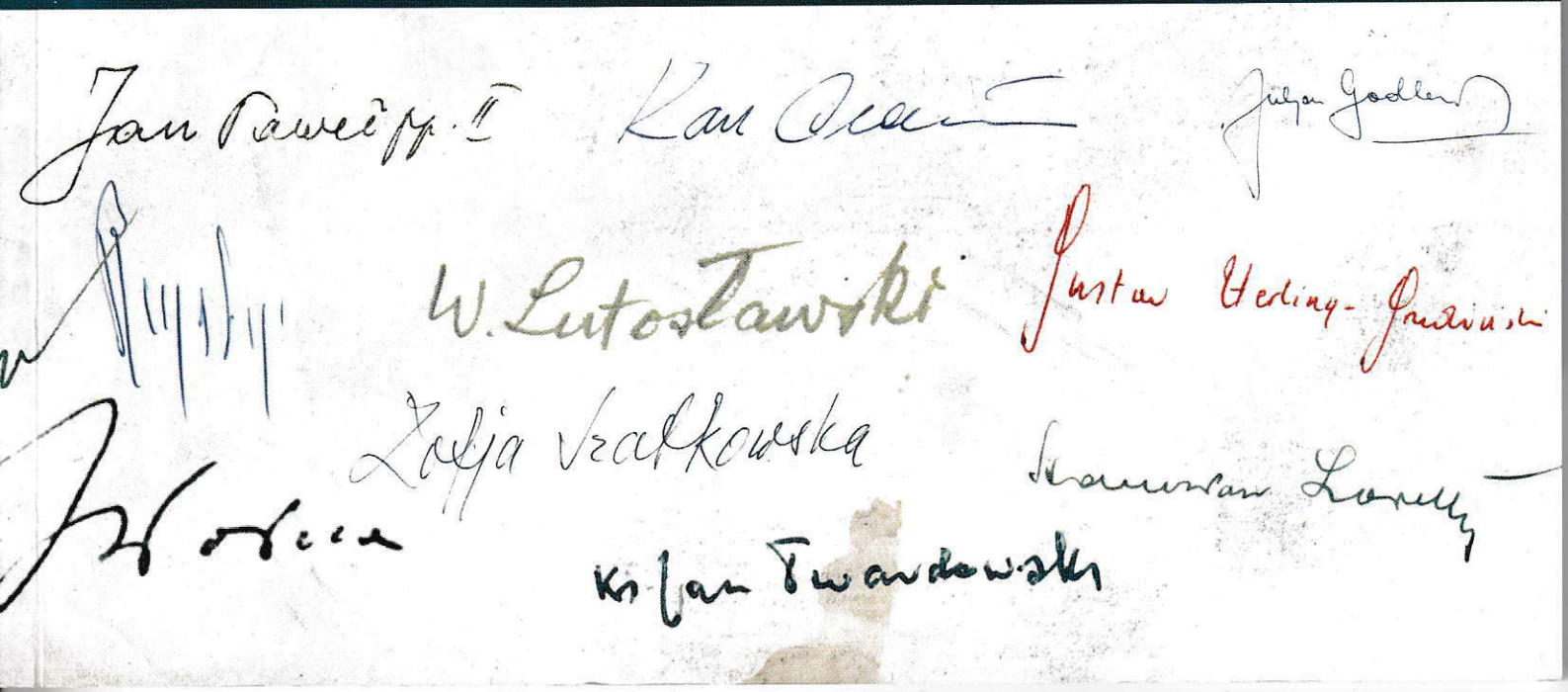

Autografy ze zbiorów

Muzeum Polskiego w Rapperswilu

Wybór i opracowanie

Ewa Furmańska

Izabela Gass

Warszawa 2014

Autorzy: Ewa Furmańska, Izabela Gass

Redaktor wydania: Wojciech Piotrowski

Wykonanie portretów: Paulina Kopestyńska

Projekt graficzny: Monika Jastrzębiec Czepielewska

Wydawca:
Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
www.apan.waw.pl

Towarzystwo Rapperswilskie
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
www.towarzystworapperswilskie.pl

ISBN 978-83-933188-5-8
Copyright by Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie,
Warszawa 2014

Sponsorzy:

Członkowie Towarzystwa Rapperswilskiego - Warszawa
Janina Kasprzyk - Zürich

Druk:
AMALKER sp. z o.o.
ul. Okrzei 21, lok. 4, 03-715 Warszawa
tel. +48 22 619 35 36
http://www.amalker.com

Wstęp

Dr Hanna Krajewska

Muzeum Polskie w Rapperswilu często określamy tylko jednym słowem – Rapperswil. To miejsce dla Polaków jest pełne pamiątek, wspomnień i emocji. Muzeum założone w 1870 r. przez hrabiego Władysława Platera zmieniło oblicze tej małej szwajcarskiej miejscowości i zamku górującego nad Jeziorem Zurychskim. Władysław Plater zamienił ruinę w imponujący zamek, przywrócił mu dawną świetność i dzięki swojej wizji zamienił zamek w centrum kultury polskiej integrujące emigrację i zbierające dary, legaty, dzieła sztuki, dokumenty, pamiątki, rzeczy osobiste, księgozbiory. Przechowywane one były z pieczołowitością godną muzeum, biblioteki i archiwum. Gdy Polski brakowało na mapach Europy w nieznanym wcześniej Polakom Rapperswilu gromadzono zbiory, które udowadniały, że „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy".

Zbiory te zostały już opisane w wielu publikacjach, znany jest również ich tragiczny los: przywiezione w 1927 r. do wolnej Polski zostały w 1944 r. podczas powstania warszawskiego celowo podpalone przez hitlerowców i zamieniły się w popiół. Pamięć o tym haniebnym czynie zawsze będzie towarzyszyła myślom o zbiorach rapperswilskich. Po II wojnie światowej nowa emigracja przywróciła nie tylko Muzeum Polskie na zamku, ale zaczęła od początku gromadzić zbiory. Do archiwum trafiły spuścizny Józefa Mackiewicza, Jerzego Stempowskiego, Krystyny Marek, rodzin Potulickich, Sapiehów, dokumenty polskich stowarzyszeń czy internowanej w Szwajcarii 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Wśród zgromadzonych materiałów znajduje się korespondencja osób, które na zawsze zapisały się w historii Polski, Europy czy świata. Ich podpisy, charakter pisma wzbudzały i wzbudzają zainteresowanie.

Autografy - w prezentowanym wydaniu rozumiane jako własnoręczne podpisy znanych osób - pokazują jak interesujące są zbiory archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Przedstawiamy list lub jego fragment, aby czytelnicy mogli się przekonać jak żywa była wymiana myśli pomiędzy ludźmi kultury, sztuki, literatury czy polityki, którzy z różnych powodów znaleźli się na emigracji. Każda osoba, której podpis zamieszczamy ukazana jest także poprzez portret stworzony specjalnie na użytek tego wydania. W założeniu jest to publikacja promująca zbiory raperswilskie, dająca satysfakcję z obcowania z własnoręcznym podpisem, możliwością poznania portretów twórców i ich myśli zawartych w listach.

Inicjatorkami pomysłu wydania Autografów były Ewa Furmańska i Izabela Gass, które opracowywały zbiory archiwum w Muzeum Polskim w Rapperswilu. Polscy emigranci w Szwajcarii i Polacy w kraju potwierdzają poprzez korespondencję jak ważne jest to Muzeum dla przyszłości obu narodów i idei kulturowego przetrwania w jednoczącej się Europie.

Prezes Towarzystwa Rapperswilskiego

Hanna Krajewska

Ewa Furmańska ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Jest autorką artykułów z dziedziny archiwistyki. Od 35 lat pracuje w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Od 2003 r. współpracuje z Muzeum Polskim w Rapperswilu przy opracowaniu archiwum. Jest członkiem Zarządu Towarzystwa Rapperwilskiego i Polskiego Towarzystwa Archiwalnego.

Izabela Gass ukończyła Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie oraz Podyplomowe Studium Archiwistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorką licznych artykułów z dziedziny archiwistyki i historii. Obecnie pracuje w Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Od 2003 r. współpracuje z Muzeum Polskim w Rapperswilu przy opracowaniu archiwum. Sprawuje funkcję sekretarza Zarządu Towarzystwa Rapperswilskiego i Polskiego Towarzystwa Archiwalnego.

Paulina Kopestyńska urodziła się w Jakucji (Syberia). Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Moskwie. Od 30 lat mieszka i tworzy w Polsce. Laureatka wielu prestiżowych nagród. Jest członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Włoskich, Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich, Związku Polskich Artystów Plastyków, Związku Artystów Jakucji. Od lat współpracuje z Polską Akademią Nauk.

Hanna Krajewska ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, dr nauk humanistycznych. Dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk, prezes Towarzystwa Rapperswilskiego i Polskiego Towarzystwa Archiwalnego, członek Zarządu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego. Autorka licznych artykułów i książek, organizatorka konferencji, kustosz wystaw archiwalnych, wykładowca na Uniwersytecie III Wieku.

Autografy

Józef Maria Bocheński

(1902-1995)

właśc. Józef Franciszek Emanuel Bocheński;
dominikanin - Innocenty Maria, logik i filozof,
sowietolog, rektor Uniwersytetu we Fryburgu

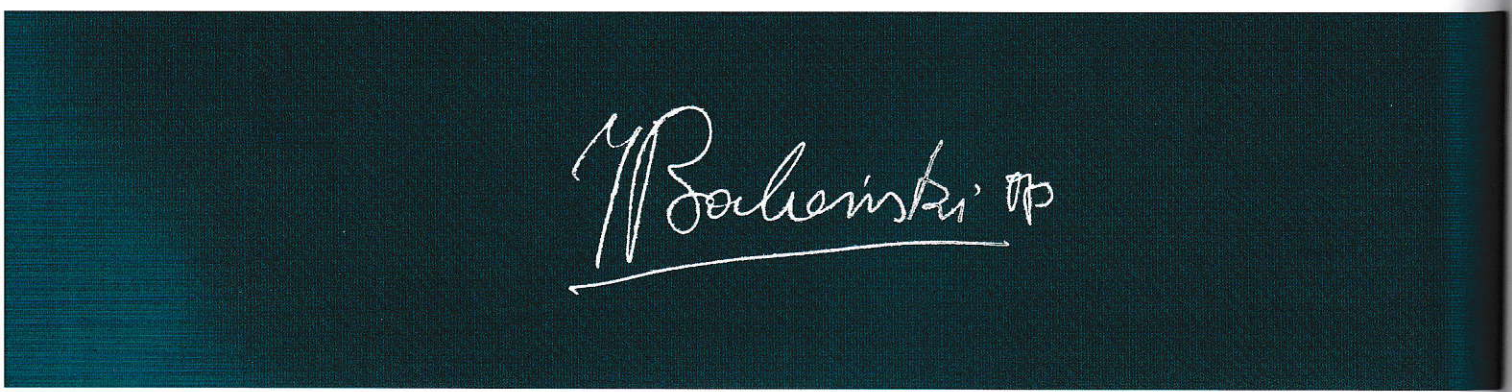

J.M. BOCHENSKI
Pl. G. Python 1
CH - 1700 FRIBOURG
Tél. (037) 22 28 02

170775

Mr. J. Mackiewicz
c/o KONTRA
3 Ashness Rd
London SW 11 6RY

Wielce Szanowny Panie,

Przed paru dniami otrzymałem i już niemal w całości przeczytałem "Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy". Spieszę podziękować za pamięć, dedykację , i gratulować. Być może zainteresują Pana moje pierwsze wrażenia z lektury, pozwalam sobie więc je krótko zreferować.

Otóż, aby zacząć od negatywnych, wydaje mi się że ocena osobowości i postawy Pawła VI jest błędna. Jakakolwiek by była jego polityka kościelna, myślę, że niepodobna podejrzywać go o sympatje dla "postępowców ", w sensie tendencji do ześwieczczenia Kościoła. Przeciwnie: mamy bardzo niewielu czołowych duchownych, którzy równie jasno i stanowczo jak on przeciwstawiają się tym tendencjom. Jeślibym miał jaki zarzut pod adresem jego postawy sformułować, powiedziałbym, że jest ona przesadnie nadprzyrodzona,za mało polityczna, za bardzo ufna w moc dobroci itd.. Nawiasem mówiąc znam go osobiście i moja analiza jego charakteru byłaby bardzo różna od sugerowanej w Pańskiej książce.

Z tymi i paroma drobniejszymi zastrzeżeniami uważam opracowanie i wydanie tej książki za ważne i pomyślne wydarzenie. Jest Pan jednym z niewielu, nawet wśród Polaków, którzy nie poddają się "sprzysiężeniu milczenia"w tych sprawach.Co więcej, zabiera Pan głos w dziedzine szczególnie zaniedbanej i trudnej, a mianowicie kościelnej. Rzecz Pańska oparta jest na wielkiej,naogół solidnej dokumentacji - jest oczywiście wynikiem długiej pracy badawczej i zawiera masę nieraz trudno dostępnych informacji. Książka jest doskonale napisana. Daje, w bardzo przejemnej formie, jedyną znaną mi panoramę zjawisk w tej dziedzinie.

Przypisuję jej dwojakie znaczenie. Najpierw i przede wszystkim ta książka jest jednym z bardzo rzadkich dobrze sformułowanych protestów przeciw zdradzie, systematycznie popełnianej przez naszych własnych ludzi w wolnym świecie - zdrazie ~~popełnionej~~ na nieszczęśliwych braciach. Każdy kto czuje się solidarny z prześladowanymi,a w szczególności każdy Polak, powinien być Panu za to wdzięczny. Następnie książka, posiada moim zdaniem znaczną wartość informacyjno- dokumentarną. Może pomóc jednym w otwarciu oczu na rzeczywistość - innym posłuży jako znakomity "podręcznik" do dyskuji. Należę do tych ostatnich i chciałbym Panu także całkiem osobiście za to podziękować.

Jak Pan więc widzi, moje gratulacje nie są zdawkowe. Chodzi ,jestem przekonany, o bardzo ważną publikację - czego dowodem jest, że pozwoliłem sobie powyżej napisać do niej krótki komentarz prywatny,czego prawie nigdy nie czynię.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

J. Bocheński OP

List do Józefa Mackiewicza, Materiały Józefa Mackiewicza, sygn. I-1, j. 119

J.M. BOCHENSKI
Pl. G. Python 1
CH - 1700 FRIBOURG
Tél. (037) 22 28 02

170775

Mr. J. Mackiewicz
c/o KONTRA
3 Ashness Rd
London SW 11 6RY

Wielce Szanowny Panie,

Przed paru dniami otrzymałem i już niemal w całości przeczytałem "Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy". Spieszę podziękować za pamięć, dedykację , i gratulować. Być może zainteresują Pana moje pierwsze wrażenia z lektury, pozwalam sobie więc je krótko zreferować.

Otóż, aby zacząć od negatywnych, wydaje mi się że ocena osobowości i postawy Pawła VI jest błędna. Jakakolwiek by była jego polityka kościelna, myślę, że niepodobna podejrzywać go o sympatje dla "postępowców ", w sensie tendencji do ześwieczczenia Kościoła. Przeciwnie: mamy bardzo niewielu czołowych duchownych, którzy równie jasno i stanowczo jak on przeciwstawiają się tym tendencjom. Jeślibym miał jaki zarzut pod adresem jego postawy sformułować, powiedziałbym, że jest ona przesadnie nadprzyrodzona,za mało polityczna, za bardzo ufna w moc dobroci itd.. Nawiasem mówiąc znam go osobiście i moja analiza jego charakteru byłaby bardzo różna od sugerowanej w Pańskiej książce.

Z tymi i paroma drobniejszymi zastrzeżeniami uważam opracowanie i wydanie tej książki za ważne i pomyślne wydarzenie. Jest Pan jednym z niewielu, nawet wśród Polaków, którzy nie poddają się "sprzysiężeniu milczenia"w tych sprawach.Co więcej, zabiera Pan głos w dziedzinę szczególnie zaniedbanej i trudnej, a mianowicie kościelnej. Rzecz Pańska oparta jest na wielkiej,naogół solidnej dokumentacji - jest oczywiście wynikiem długiej pracy badawczej i zawiera masę nieraz trudno dostępnych informacji. Książka jest doskonale napisana. Daje, w bardzo przejemnej formie, jedyną znaną mi panoramę zjawisk w tej dziedzinie.

Przypisuję jej dwojakie znaczenie. Najpierw i przede wszystkim ta książka jest jednym z bardzo rzadkich dobrze sformułowanych protestów przeciw zdradzie, systematycznie popełnianej przez naszych własnych ludzi w wolnym świecie - zdrazie popełnionej na nieszczęśliwych braciach. Każdy kto czuje się solidarny z prześladowanymi,a w szczególności każdy Polak, powinien być Panu za to wdzięczny. Następnie książka, posiada moim zdaniem znaczną wartość informacyjno- dokumentarną. Może pomóc jednym w otwarciu oczu na rzeczywistość - innym posłuży jako znakomity "podręcznik" do dyskuji. Należę do tych ostatnich i chciałbym Panu także całkiem osobiście za to podziękować.

Jak Pan więc widzi, moje gratulacje nie są zdawkowe. Chodzi ,jestem przekonany, o bardzo ważną publikację - czego dowodem jest, że pozwoliłem sobie powyżej napisać do niej krótki komentarz prywatny,czego prawie nigdy nie czynię.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

J. Bocheński OP

List do Józefa Mackiewicza, Materiały Józefa Mackiewicza, sygn. I-1, j. 119

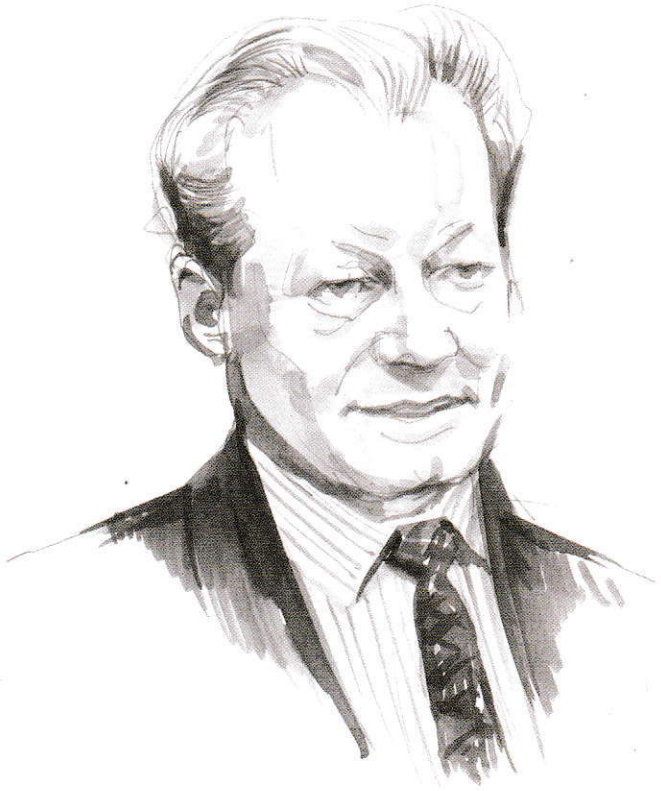

Willy Brandt

(1913-1992)

właśc. Karl Herbert Frahm
polityk niemiecki, kanclerz RFN w latach 1969-1974

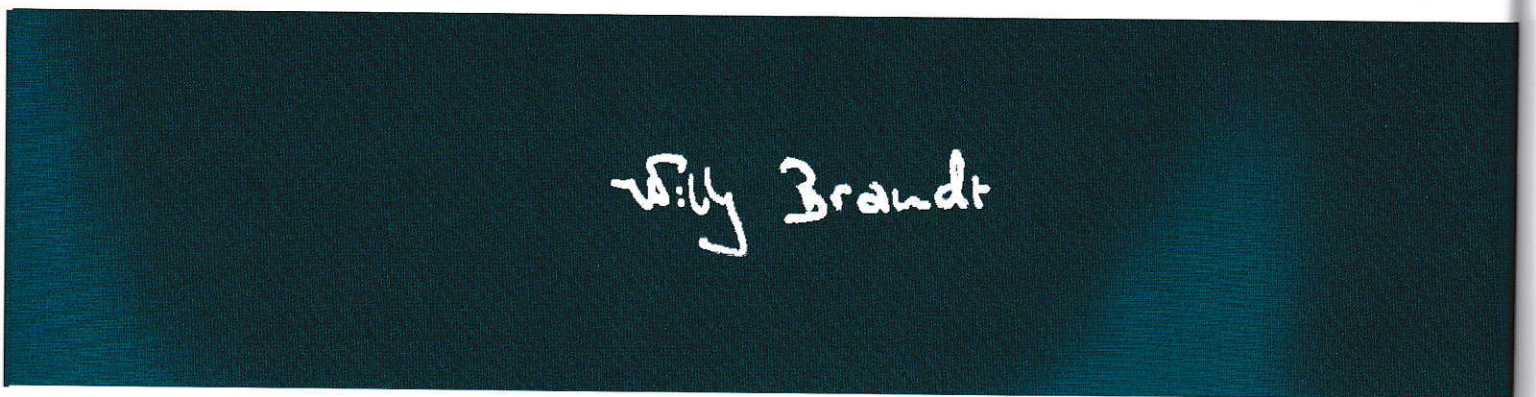

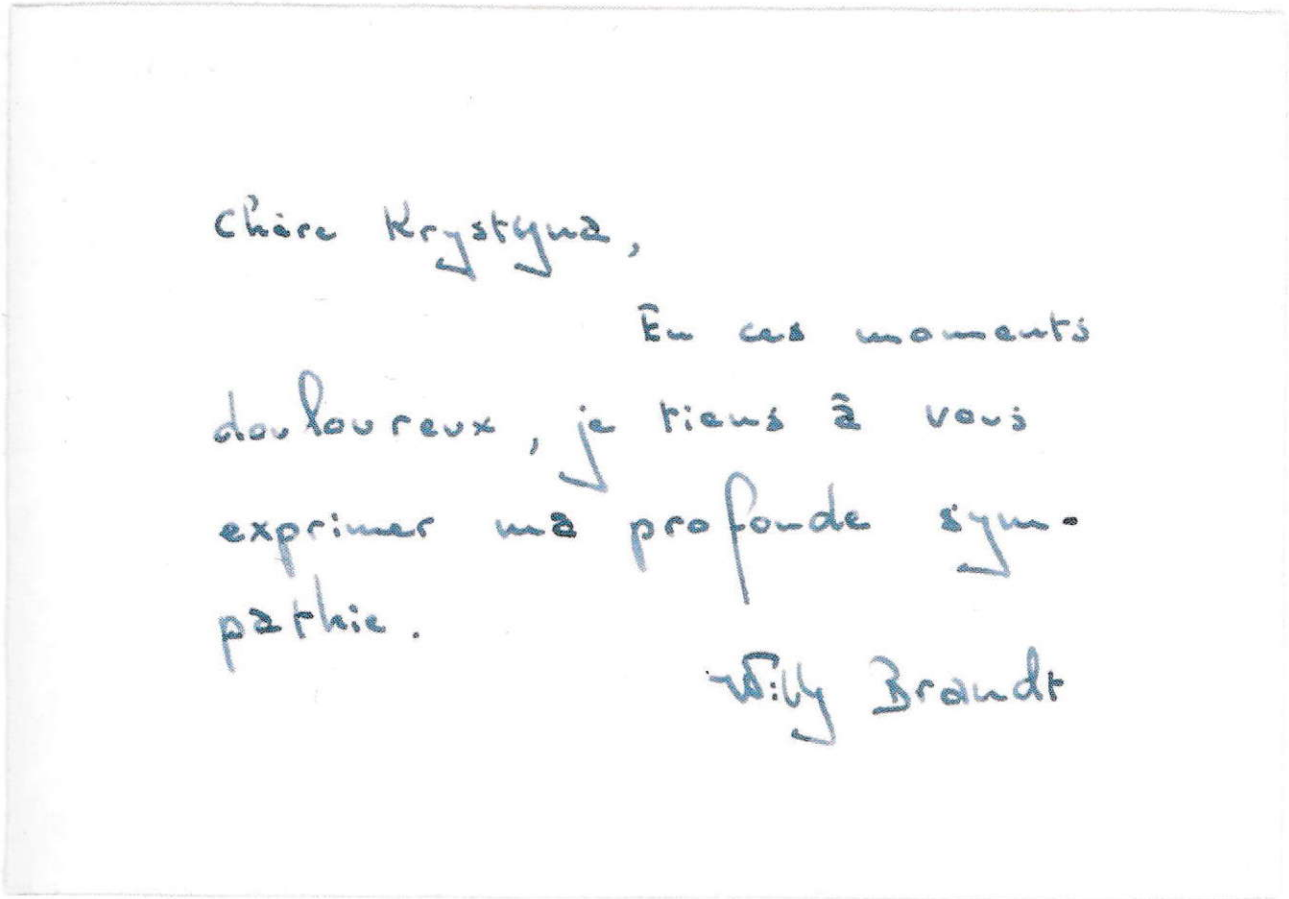

Karta wizytowa z dedekacją Willego Brandta dla Krystyny Marek,
Materiały Krystyny Marek, sygn. I-6, j. 41

Józef Czapski

(1896-1993)

malarz, pisarz, współpracownik paryskiej „Kultury”

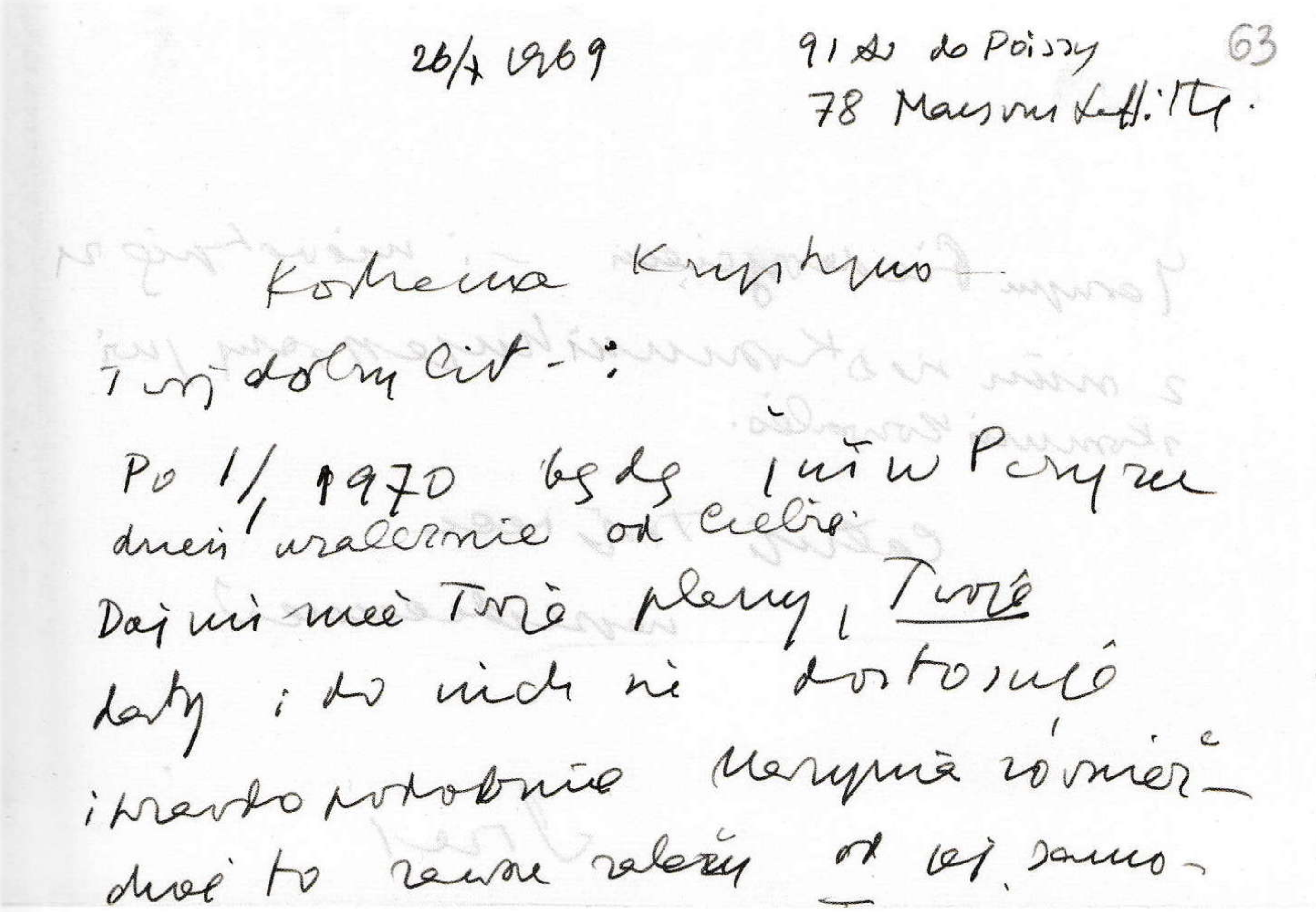
26/X 1969

91 av. de Poissy
78 Maisons Laffitte

63

Kochana Krystyno –

Twój dobry List –:

Po 1/I 1970 będę już w Paryżu
dzień uzależnię od ciebie.
Daj mi mieć Twoje plany i Twoje
daty i do nich się dostosuję
i wszystko podobnie Marynia również –
choć to zawsze zależy od niej samo-

(...)

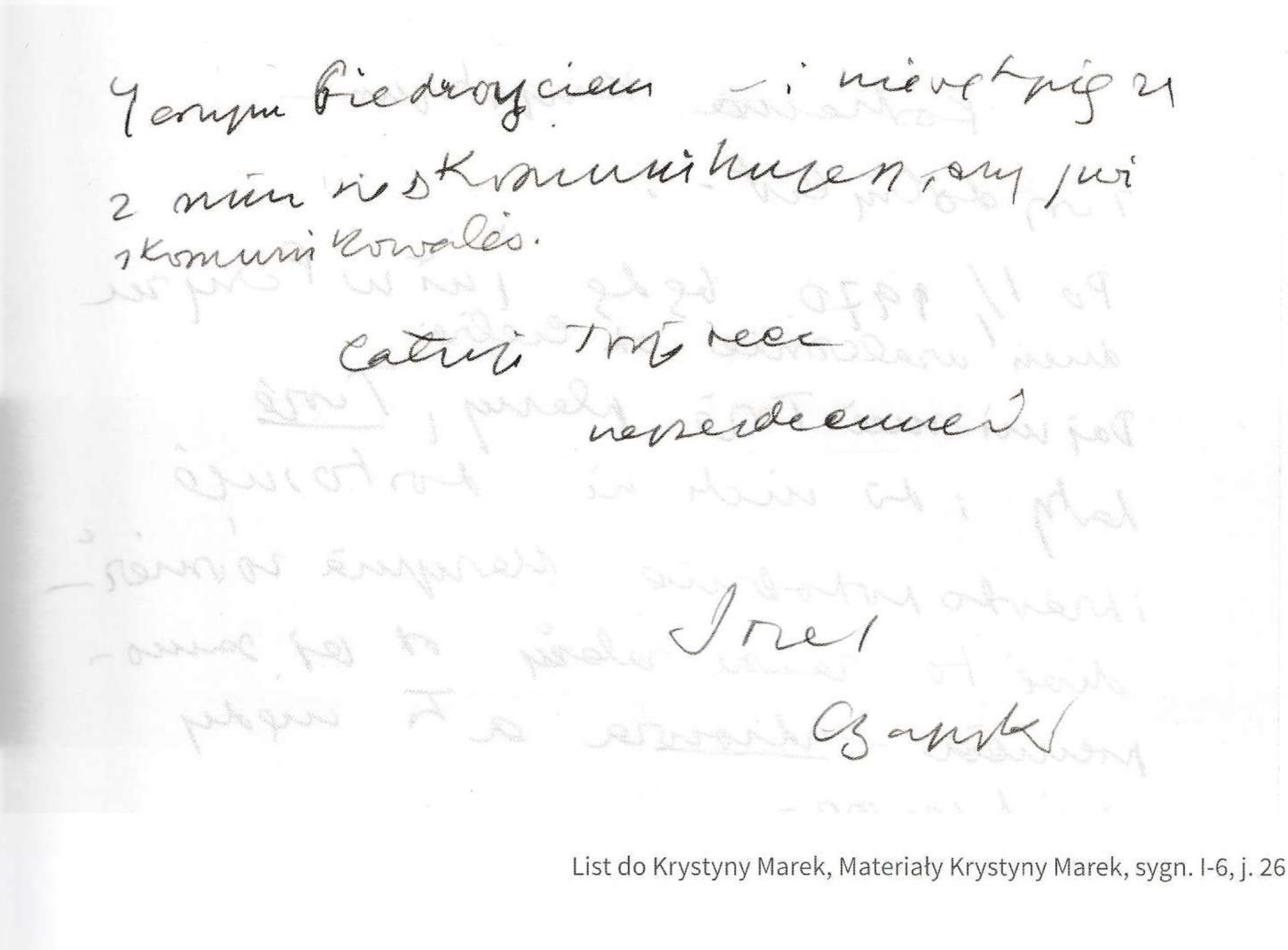
Jerzym Giedroyciem – i nie stykając się
z nim nie skomunikujesz, ani już
skomunikowałeś.

Całuję Twoje ręce
serdecznie

Józef
Czapski

List do Krystyny Marek, Materiały Krystyny Marek, sygn. I-6, j. 26

Maria Dąbrowska

(1889-1965)

powieściopisarka, eseistka, tłumaczka

Wrocław, 19.IX.Piątek rano.

Najdroższy panie Jerzy - Ojciec dwa tygodnie temu wyjechał do Warszawy i zapewne miał Pan już stamtąd list od Niego. Czy Pan nie uważa tego za parado- że Ojciec, którego przed dziesięciu laty nikt z nas nie puściłby samego w pod róż, dzisiaj sam sobie podróżuje? Gdy patrzę na sprawność życiową i duchową Czekana i Ojca, obu już pod ośmdziesiątkę, na myśl przychodzi mi "slogan": ży- cie zaczyna się po siedmdziesiątce". Zdaje mi się, że straszliwość doświadczeń największe spustoszenia porobiła w nas, ludziach wieku średniego między 40-tką a 60-tką. Oczywiście nie licząc strat życia, które w Polsce najwięcej dotknęły młodych. Ale my średniacy mamy, często o tym nie wiedząc, najbardziej podkopa- ne organizmy, i pewno najprędzej powymieramy. Wracając do Ojca, trzeba przyz- nać, że podróż jest już teraz całkiem wygodna. Pośpieszny stąd do Warszawy i- dzie około 9-ciu godzin przez Ostrów, Kalisz, Łódź. Ojciec jechał sypialnym, a mój kochany Jurek, chociaż nie prosiłam o to ani w liście, ani w depeszy, za wiadamiającej o przyjeździe, jest już na tyle małym gentlemanem, że z własnej inicjatywy czekał Ojca na dworcu o szóstej rano. Żałuję zresztą, że Ojciec tak śpieszył z powrotem, bo dopiero po Jego wyjeździe zaczęła się tu prawdzi- wie wspaniała letnia pogoda. A od tygodnia mamy upały, jakich w końcu września nie pamiętam nawet we Włoszech. Przez parę dni dochodziło do 40 Cels. na słoń- cu, tak że aż robiło to wrażenie czegoś niesamowitego, niby jakiejś przed- śmiertnej gorączki świata. Meteorologowie twierdzą, że od 80 lat nie notowane były takie temperatury we wrześniu. Myślę, że na nasze biedne życie wypadło za dużo rzeczy nie notowanych od dziesiątków a nawet wielu setek lat. Prócz tych,

(...)

Teraz sprawy trywialne. Zrozumiałam /lub zdaje mi się, że zrozumiałam/ z Pana ostatniego listu, że Pana łaskawe starania dotyczą jakichś moich autors- kich należności w Anglji. Oraz że należności rzymskich za "Ludzi Stam- tąd" nie da się wydobyć inną drogą niż paczkami. Niechże więc ów Chojnacki przesyła dalej paczki. Co do należności angielskich, to, niestety, Ojciec za- brał Pana listy, nie mogę więc napisać upoważnienia dla osoby, którą Pan wska- zał, bo zapomniałam adresu i nazwiska. Ale moje przesłane Panu upoważnienie daje Panu pełnomocnictwa nieograniczone, a więc także na cedowanie należno ści osobom, które Pan uzna za godne zaufania. Dałam Panu zupełną carte blanch w owych sprawach, proszę działać, tak jakby Pan był mną. Jeśli Panu potrzeba jeszcze dodatkowego upoważnienia na cedowanie, proszę dać znać, a przeszlę je z Warszawy. Listy par avion przychodzą teraz w trzy-cztery dni do nas.

O niedolach i ciężkiej chorobie Wandeczki dowiedziałam się wszystkiego nie- zależnie od Pana listu. Pisałam do niej do Londynu długi list. Wiem, że go o- trzymała, że się nad nim podobno spłakała i że czule nas wspomina i do kraju rozpaczliwie tęskni. Wiem to wszystko z listu przebywającej w Londynie brata- nicy Neli Samotyhowej, lecz sama Wandeczka ani słowa na mój list nie odpisała. Jeśli Pan znów czego dowie się o jej losach i postępach lub cofaniu się jej strasznej choroby, proszę mi donieść. Jeśli Pan z nią koresponduje, będę wdzięczna, gdy jej Pan napisze, żem bardzo zmartwiona brakiem jej odpowiedzi.

Drogi Panie Uleczku - Zawsze z rozkoszą czytamy Pana listy i bardzo na nie czekamy, choć to jednak namiastki prawdziwej bezpośredniej rozmowy, która jed- nie mogłaby przynieść nam obopólne satysfakcje. Jakże żałuję, że Pan w tym ro- ku nie przyjechał do nas choć na kilka miesięcy.

Najczulej Pana pozdrawiam

Maja

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.141

Karl Dedecius

(1921)

niemiecki tłumacz, popularyzator literatury polskiej

KARL DEDECIUS

6 FRANKFURT/MAIN
Taunusanlage 18
Telefon 71 26 399
Privat:
6 Frankfurt/Main 70
Waldmannstraße 13
Telefon 62 34 50

,d.5.5.70

Wielce Szanowny i Drogi Panie,

dziękuję za list, za zaufanie itd.
Naturalnie zwrócę się natchmiast do lektoratu Hansera (Fritz Arnold, Carl Hanser Verlag, 8 München 86, Kolbergerstr. 22) i przygotuję go odpowiednio na przyjęcie książki Pana. Jestem przekonany ze zrobią co mogą - ale: proszę nie przeceniać mojego autorytetu. Ponieważ dysponuję coraz to gorzej czasem, wydawnictwo od dwuch lat korzysta z recenzji wewnętrznych pp Mikołaja Dutscha i Janusza von Pileckiego. To chyba będą ci poloniści, którym wydawnictwo powierzy przeczytanie książki itd. Czym więcej głosów pro będzie, tym szybciej projekt "przejdzie".
Ja chetnie więc napiszę kilka słów "popierających". Gdyby i Tadeusz Nowakowski - który dobrze zna ludzi wydawnictwa - zrobił to samo, szanse byłyby z każdym głosem lepsze.
Ongiś było lepiej. Rozmawiałem na takie tematy z Dr. Hanserem osobiście. Właściciel firmy niestety wycofał się z pierwszej linii frontu i teraz kieruje wydawnictwem młody kolektyw. (Czym więcej kucharzy, tym gorsza supa). Więc warunki są teraz w wydawnictwie trudniejsze, gorsze. Tym niemniej - próbować trzeba.

Łączę najlepsze pozdrowienia i uścisk dłoni

Karl Dedecius

PS - Pański artykuł w Wiadomościach o Lindenfels był, jak zawsze, świetnie napisany. Gdyby wszyscy/nasi młodzi posiadali choć część Pańskiego temperamentu pisarskiego - literatura nie byłaby w tak dużym stopniu nudna.

List do Józefa Mackiewicza, Materiały Józefa Mackiewicza sygn. I-1, j.122

Karol Estraicher

(1906-1984)

historyk sztuki, profesor UJ, zaangażowany
w rewindykację polskich dzieł sztuki po II wojnie światowej

73, Portland Place,
London, W. 1.

28. listopada 1943.

Szanowny i Drogi Panie,

Dziękuję serdecznie za długi list, który przyszedł równocześnie z listem Elizabeth. Oba listy są pesymistyczne-czemu się nie dziwię bo piąty rok wojny, piąty rok tej koszmarnej komedii nie może nikogo nastrajać optymistycznie i wesoło. Wisi nad nami Wersal, gorzej bo zarysowuje się powrót do Kongresu Wiedeńskiego. Stalin chce grać rolę Aleksandra I. i czy nam znowu ma przypaść rola Łukasińskich? Wobec wypadków które nadchodzą rząd jest bezsilny a emigracja polska emocjonalna i histeryczna. Niektórzy mówią mi, że w tych hysteriach antyrosyjskich kryje się zdrowy instynkt narodu, niepoddający się przemocy, walczący wbrew nadziei, wierzący wbrew rozumowi. Czas skończyć z tymi sloganami. Gdzie rozumu nie staje w sprawach politycznych tam zawsze w rezultacie ostatecznym wyłoni się klęska. Nie chcą Polacy zrozumieć że wrzesień 1939r. to coś więcej niż przegrana kampania: to przegrana wojna, przynajmniej z jednym przeciwnikiem. Liczy się na konjunkturę taką jak w 1918r. jedyną w swoim rodzaju i czasie. Rachuby te jak dotąd zawiodły. Instynktem swoim przeczuwał to Sikorski i w całym szeregu rozmów ze mną podnosił, że nie można sytuacji rosyjskiej upraszczać, bo Rosja Stalina nie jest Rosją Romanowych.

(...)

Nie było na to miejsca w pięcio-pokojowym mieszkaniu, więc wynajął ojciec suterenę w kamienicy i tam obok listów Kołłątaja, Staszica, Humboldta, Kraszewskiego, Wyspiańskiego, pozawijane w paczki, zamknięte w teczki, leżały manuskrypty niewydanych prac a także zeszyty szkolne ciotek i babek z przed wieku. Było zwyczajem w mojej rodzinie, (należało to do dobrego tonu) że nikt z Estreicherów nie grzebał się w tych papierach. Ale czasem docierał do nich młody jakiś doktorant lub literat w poszukiwaniu materiału dla swej pracy i wtedy dziwił się że w rodzinie historyków, bibliografów, literatów ich własne papiery leżą nieskatalogowane i nieuporządkowane. Mam wrażenie że moją książkę liczącą stron 300 przeznaczyć trzeba do tego osobliwego archiwum. Czy uda mi się wrócić kiedy do niego?

Piszę wspomnienia o Krakowie. "Dichtung und Wahrheit" mieszają się razem, a zawodowi literaci jak Kundera i Tuwim czy Antoni łaskawi są na mnie bardzo i zachęcają do druku.

Kończę ten list, ściskam dłoń Pańską serdecznie, gorąco proszę o pamięć. My tu często Pana wspominamy, dzisiaj mówiłem z Kotem, który prosi o jakieś raporty i listy oświetlające mu sytuację. Słonimski prosi o artykuł do Nowej Polski a ja o doręczenie załączonego listu Elizabeth Wiskemann. Oto chyba już wszystko.

Serdecznie oddany Karol Estreicher

P. S. Najlepsze życzenia świąteczne

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.147

Julian Fałat

(1853-1929)

malarz

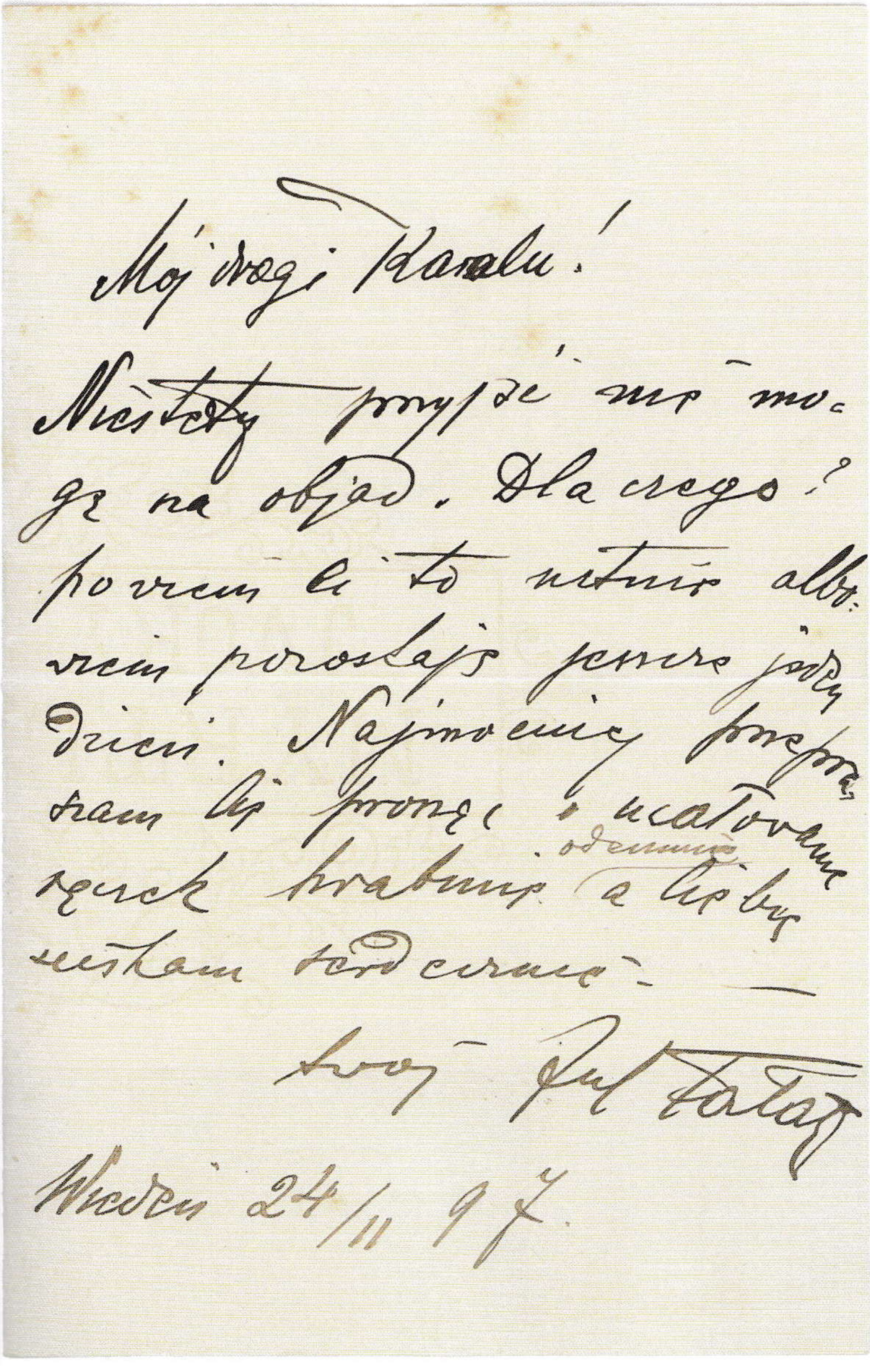
Mój drogi Karolu!

Niestety przyjść nie mogę na objad. Dlaczego? powiem Ci to ustnie albowiem pozostaję pewnie jeszcze dzień. Najmocniej przepraszam Cię proszę i ucałowanie rąk hrabinie odemnie a Cię by uściskam serdecznie —

Twój Jul. Fałat

Wiedeń 24/11 97.

List do Karola Potulickiego, Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37, j. 175
KAROL POTULICKI (1861-1931), ziemianin, publicysta, dyplomata,
w latach 1921-31 honorowy attaché Stałej Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów

Jerzy Giedroyć

(1906-2000)

wydawca, publicysta, polityk, działacz emigracyjny

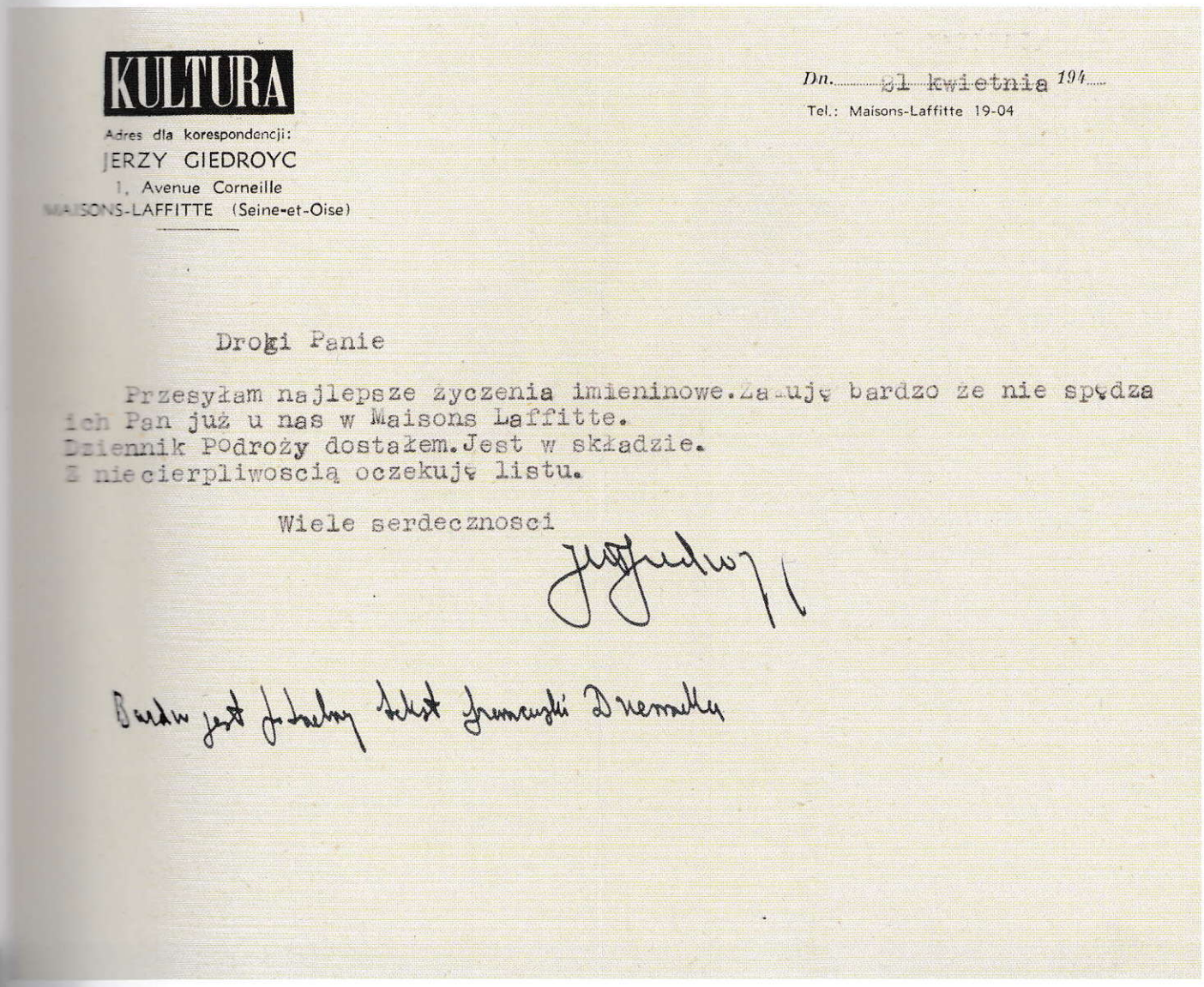

KULTURA

Adres dla korespondencji:
JERZY GIEDROYC
1, Avenue Corneille
MAISONS-LAFFITTE (Seine-et-Oise)

Dn. 21 kwietnia 194

Tel.: Maisons-Laffitte 19-04

Drogi Panie

Przesyłam najlepsze życzenia imieninowe. Żałuję bardzo że nie spędza ich Pan już u nas w Maisons Laffitte.
Dziennik Podroży dostałem. Jest w składzie.
Z niecierpliwoscią oczekuję listu.

Wiele serdecznosci

JGiedroyc

Bardzo jest potrzebny tekst francuski Dziennika

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.152

Julian Godlewski

(1903-1983)

prawnik, mecenas sztuki polskiej, filantrop,
działacz polonijny

DOLDER GRAND HOTEL
ZURICH
GOLF LINKS

21.II.1964.-

Szanowny i Drogi Panie,

Serdecznie dziekuje za laskawa pamiec, ale artykul z tygodnika "Die Zeit" mam.- Jest mi jednak bardzo milo, ze byl Pan laskaw o tem pamietac.- Zdrowie moje reperuje, powoli, i z powodu zapalenia watroby, musze po wyjezdzie z Zurychu w kwietniu do Montecattini. Profesor tutejszy obiecuje mi kompletne zdrowie na jesien dopiero, oby dotrzymal przyrzeczenia.-

Dziekuje serdecznie tez i za troske o to z Pana strony,

Prosze przyjac wyrazy nejglebszego szacunku i oddania,

Julian Godlewski

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.162 2.

Marian Hemar

(1901-1972)

właśc. Jan Marian Hescheles,
poeta, satyryk, dramaturg, autor tekstów piosenek

Marian Hemar

Fig Tree Cottage,
Leith Hill,
Dorking, Surrey.

18. sierpnia, 1971.

Drogi Panie Józefie,

Bardzo serdecznie dziękuję za tak miły dla mnie i łaskawy, jak zawsze, list Pana. Bardzo to sobie cenię, może nie potrafię tego dość jasno powiedzieć : im milsze, bardziej osobiste i łaskawsze takie listy, tym bardziej bywam zakłopotany i trudniej mi odpisywać - stąd zwłoka z którą odpowiadam. Ostatnio, to także powód, czuję się coraz nędzniej i coraz trudniej mi zbierać myśli. Przyznaję się, że coraz gorzej czuję się fizycznie na skutek coraz większego obrzydzenia i przygnębienia. Wybryk Kossowskiej zawstydził mnie i wprost przeraził, chyba w większym jeszcze stopniu niż Pana.

Ja już panu dyrektorowi kapitanowi Janowi Nowakowi "odpisałem" na jego artykulik w "Tygodniu" i zająłem się wiernopoddańczym merdaniem Kossowskiej. Jeżeli tutejsi agenci Nowaka nie zrobią jakiego sabotażu w "Orle Białym", to za parę tygodni przeczyta Pan dalszy ciąg mojej "personalnej napaści". Zapowiedziałem że szykuję artykuł o całej sprawie nagonki na Pana. Duża to moje pociecha że te moje paszkwile jednak zdaje się idą na świat, i podniosły nakład "B. Orła" kilkakrotnie. Niestety, w takich sytuacjach jak ta, powinienem być grubo młodszy i zdrowszy. Kiedyś nie mogłem pisać bez papierosów, teraz nie mogę bez nitrogliceryny pod ręką.

Bardzo niewielu jest ludzi którzy w moim pisaniu widzą próby obrony wolności słowa - wszyscy widzą w nim odgrywanie się na Nowaku za jakieś finansowe szykany. Teraz zaczynają tu szeptać że Hemar dostał schizofrenii, zupełnie jak Grigorienko. Cóż to za naród, ach, Panie Józefie ! To chyba ja Panu muszę składać kondolencje...

No, serdecznie dłoń ściskam i proszę o oddanie najmilszych pozdrowień Pani Barbarze,

Zawsze ze szczerym
uwielbieniem,
Marian Hemar

List do Józefa Mackiewicza, Materiały Józefa Mackiewicza sygn. I-1, j.126

Gustaw Herling-Grudziński

(1919-2000)

pisarz, eseista i krytyk literacki

TEMPO
PRESENTE
Roma, Via Sistina 23
Telefono 486556

Rzym 21. IX. 61

Kochany Panie Jerzy,

najserdeczniej dziękuję za Eseje dla Kassandry: piękna i mądra książka. Podrzuciłem Giedroyciowi myśl zorganizowania wielogłosu o niej, zgłaszając naturalnie mój udział. Z jego odpowiedzi widzę, że ten projekt przypadł mu do gustu, należy się więc spodziewać, że zostanie zrealizowany.

Proszę przyjąć, Kochany Panie Jerzy, najlepsze pozdrowienia i słowa przyjaźni

Gustaw Herling-Grudziński

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.291

August Hlond

(1881-1948)

biskup rzymskokatolicki, salezjanin, kardynał,
prymas Polski w latach 1926-1948,
Sługa Boży Kościoła Katolickiego

PRYMAS POLSKI

R z y m, dnia 3 października 1939.

Waszej Książęcej Mości

donoszę uprzejmie, że J.E.Książę Metropolita pozostał w Krakowie i, o ile mi wiadomo, nic nie ucierpiał.

Natomiast dotychczas nic nie wiadomo o jeńcach i poległych na wojnie, bo ani Niemcy ani Bolszewicy żadnych list jeszcze nie ogłosili i nie zorganizowano jeszcze poczty z obozami jeńców. Zdaje sie atoli, że to wkrótce nastąpi i że otwarta zostanie bezpośrednia korespondencja z jeńcami. Tą drogą będzie można otrzymać pierwsze wiadomości.

Jesteśmy w ręku bożym. Opatrzność oczyściła nas z win i grzechów, byśmy swe posłannictwo w przyszłości lepiej spełniali. Długo obecny stan rzeczy nie potrwa.

Z wyrazami głębokiego szacunku jestem

+ August Kard. Hlond.

J.O. Ksieze Aleksander SAPIEHA
Le Prieuré
Bourget - du - Lac / Savoie /

List do Aleksandra Sapiehy, Materiały rodziny Sapiehów, sygn. I-42, j. 39
ALEKSANDER KSIĄŻĘ SAPIEHA (1888-1980), ziemianin

Marek Hłasko

(1934-1969)

prozaik, scenarzysta filmowy

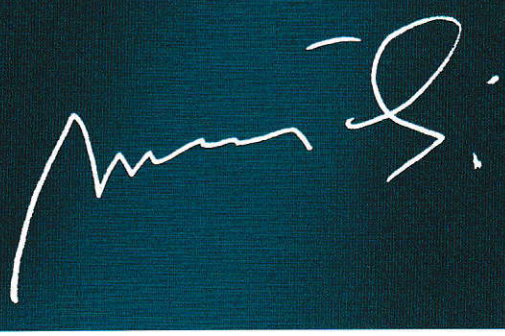

Drogi, kochany Panie Jerzy -

Prosze Pana o rade w nastepujacej sprawie: chciałbym napisac dla KULTURY swoje wspomnienia o pracy w PO PROSTU, tamtych czasach i o motywach, ktore skłoniły mnie do pozostania na Zachodzie. Nie pamiętam, czy mowiłem Panu o tym, ze juz po ogłoszeniu NASTEPNEGO DO RAJU, wielu moich przyjaciół z Polski - okrężnymi drogami, listownie oraz przez osoby trzecie - ostrzegało mnie przed powrotem do Polski. Jednym z tych ludzi była Maria Dabrowska.

Czy wspomniec o tym? Sytuacja trudna: nie mam listu Zmarłej gdyż primo - nie kolekcjonuje listow; secundo - pogubiłem wszystko w wedrowkach po swiecie. Jesli po wydrukowaniu moich, jakze cennych wspomnien, ktos odezwie sie w Kraju, to oczywiscie w sposob tylko jednoznaczny - ze szkaluje pamiec Zmarłej ktora nie moze sie obronic. Ten list wpłynął niewatpliwie na moja decyzje pozostania na Zachodzie - było to wtedy, kiedy zupełnie zgłupiałem i nie wiedziałem co robic. Prosze Pana o rade i z góry dziekuje.

Prosze dbac o swoje zdrowie. Prosze pamietac o tym, jak bardzo wszyscy Pana kochamy i jak bardzo Pan nam jest potrzebny.

Panski Katzenjamer Kid

26.IX. 65

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.171

Kazimiera Iłłakowiczówna

(1892-1983)

poetka, prozaik, dramaturg, tłumaczka,
sekretarka marszałka Józefa Piłsudskiego w latach 1926-1935

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.172

Św. Jan Paweł II

(1920-2005)

właśc. Karol Józef Wojtyła, biskup rzymskokatolicki,
arcybiskup metropolita krakowski,
papież w latach 1978-2005,
kanonizowany w 2014 r.

Szanowny Panie,

Jestem głęboko wzruszony ofiarowaną mi podobizną Matki Bożej Kodeńskiej, która stanowiła tak cenną pamiątkę rodzinną przez tyle lat. Jest mi ona tym bardziej droga, że wisiała nad łóżkiem Niezapomnianego, Umiłowanego Księcia Kardynała Adama Stefana, dla którego zawsze żywię uczucia synowskiego przywiązania i wdzięczności.

Dziękując za ten dowód wielkiej życzliwości przesyłam Panu i całej Rodzinie serdeczne Błogosławieństwo Apostolskie

Watykan, dnia 12 grudnia 1978 r.

Jan Paweł PP. I

WPan
Paweł SAPIEHA
Trebbio Cataggiolo 50030
FIRENZE

List do Pawła Sapiehy, Materiały rodziny Sapiehów, sygn. I-42, j. 22
PAWEŁ FRYDERYK SAPIEHA (1900-1987), zawodowy wojskowy, płk. armii Stanów Zjednoczonych

Zofia Kossak-Szczucka
secundo voto Szatkowska

(1889-1968)

powieściopisarka

Zofja Szatkowska

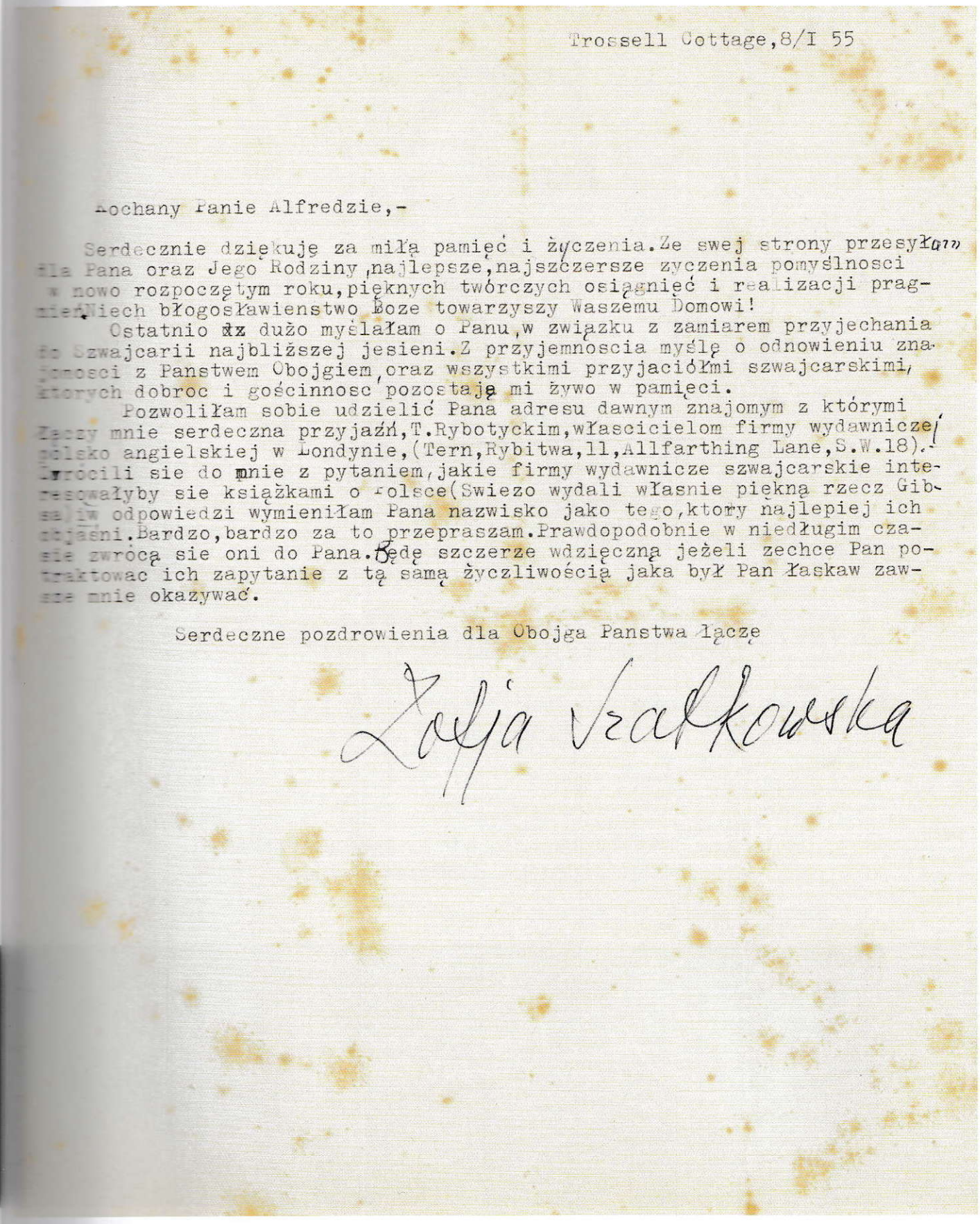

Trossell Cottage,8/I 55

Kochany Panie Alfredzie,-

Serdecznie dziękuję za miłą pamięć i życzenia.Ze swej strony przesyłam dla Pana oraz Jego Rodziny,najlepsze,najszczersze życzenia pomyślnosci w nowo rozpoczętym roku,pięknych twórczych osiągnięć i realizacji pragnień.Niech błogosławienstwo Boze towarzyszy Waszemu Domowi!

Ostatnio dużo myślałam o Panu,w związku z zamiarem przyjechania do Szwajcarii najbliższej jesieni.Z przyjemnoscia myślę o odnowieniu znajomosci z Panstwem Obojgiem,oraz wszystkimi przyjaciółmi szwajcarskimi, których dobroc i gościnnosc pozostają mi żywo w pamięci.

Pozwoliłam sobie udzielić Pana adresu dawnym znajomym z którymi łączy mnie serdeczna przyjaźń,T.Rybotyckim,właścicielom firmy wydawniczej polsko angielskiej w Londynie,(Tern,Rybitwa,11,Allfarthing Lane,S.W.18). Zwrócili sie do mnie z pytaniem,jakie firmy wydawnicze szwajcarskie interesowałyby sie książkami o Polsce(Swiezo wydali właśnie piękną rzecz Gibsa).W odpowiedzi wymieniłam Pana nazwisko jako tego,ktory najlepiej ich objaśni.Bardzo,bardzo za to przepraszam.Prawdopodobnie w niedługim czasie zwrócą sie oni do Pana.Będę szczerze wdzięczna jeżeli zechce Pan potraktowac ich zapytanie z tą samą życzliwością jaka był Pan łaskaw zawsze mnie okazywać.

Serdeczne pozdrowienia dla Obojga Panstwa łączę

Zofja Szatkowska

List do Alfonsa Loepfe, Materiały Alfonsa Loepfe, sygn. I-22, j. 191
ALFONS LOEPFE /LÖPFE/ (1913-1981), szwajcarski slawista i tłumacz literatury polskiej

Marian Włodzimierz Kukiel

(1885-1973)

generał, historyk wojskowości, w latach 1942-1944 minister obrony narodowej RP, działacz emigracyjny

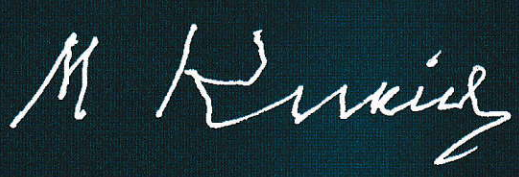

20, Princes Gate,
S.W.7.

Dnia 16 czerwca 1970 r.

Szanowna i Łaskawa Pani,

Jestem już trzeci dzień przejęty głęboko "Uwagami o niepodległości i okupacji".

Świetne i zupełnie wyczerpujące całą problematykę, w konkluzjach nieodparte. To nie tylko kubeł wody na rozpalone głowy - a były rozpalone choć był grudzień gdy zamęt był u szczytu, a okupacja dogmatem wiary.

Nie umiałbym tak świetnie przedstawić, krytycznie zanalizować sprawy jak artykuł Pani, ani tyle przytoczyć historycznych precedensów. Do głosu w "Dzienniku" nie doszedłem, gdyż ogłoszono dogmat i dyskusję zamknięto. Trzeba było długich starań by uzyskać miejsce i to dla krótkiej wypowiedzi, obok hemarowskich urągań. Nie zapobiegłem też mimo przewlekłej korespondencji temu sejmikowi dziennikarskiemu z referatem nieomylnego Stahla i z okupacją w tytule.

Praca Pani swoją rzeczowością naukową wprowadza dyskusję - właściwie zupełnie teraz już zbędną - na właściwy poziom i właściwe tory.

Dziękuję za tę potężną odsiecz i proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne życzenia

M Kwiek

Prof.
Wrani Krystyna Marek,
10, avenue Calas
Genève
Switzerland.

List do Krystyny Marek, Materiały Krystyny Marek, sygn. I-6, j. 31

Stanisław Lorentz

(1899-1991)

historyk sztuki, wieloletni dyrektor
Muzeum Narodowego w Warszawie

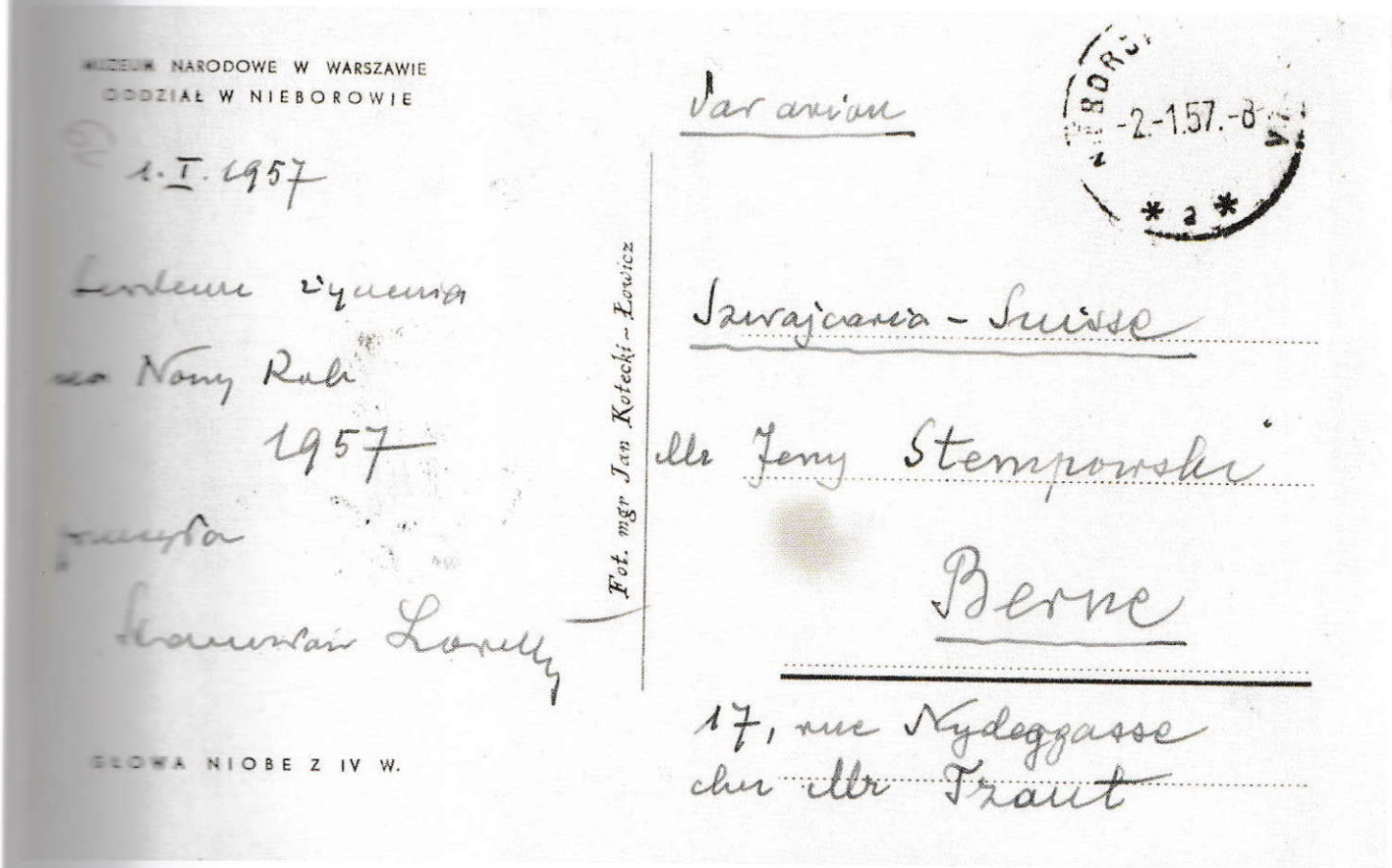
MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE
ODDZIAŁ W NIEBOROWIE

1. I. 1957

Serdeczne życzenia
na Nowy Rok
1957
przesyła
Stanisław Lorentz

SŁOWA NIOBE Z IV W.

Fot. mgr Jan Kotecki – Łowicz

Varavion

-2-1.57.-8

Szwajcaria – Suisse

Mr Jerzy Stempowski

Berne

17, rue Nydeggasse
chez Mr Trant

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.191

Witold Lutosławski

(1913-1994)

kompozytor i dyrygent

W. Lutosławski

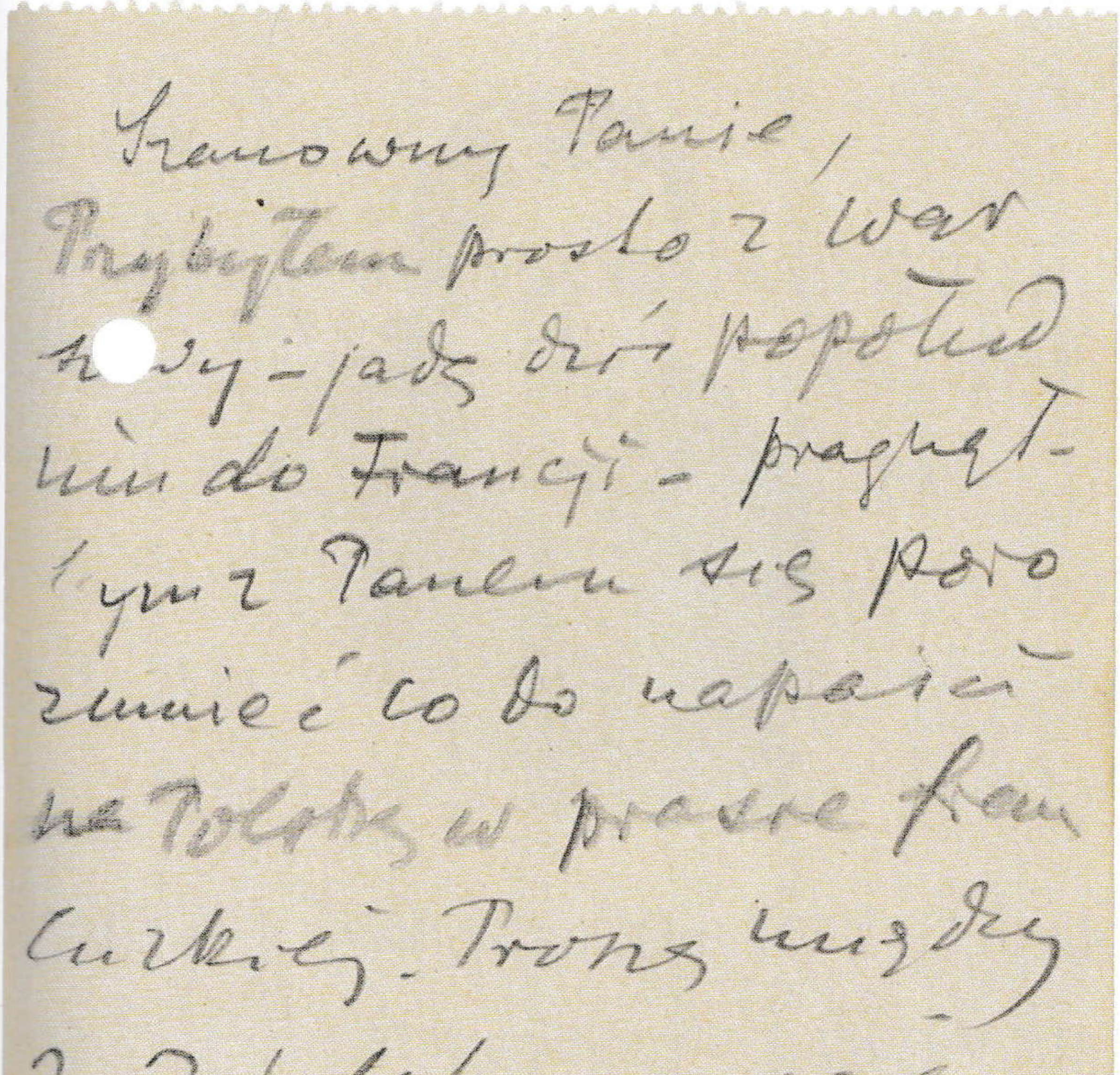
Szanowny Panie,
Przybyłem prosto z War
szawy – jadę dziś popołud
niu do Francji – pragnął
bym z Panem się poro
zumieć co do napaści
na Polskę w prasie fran
cuskiej. Proszę między
2-3 telefonować
3173 gdzie będę u
państwa [illegible]
Z poważaniem
W. Lutosławski

List do Michała Potulickiego, Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37, j. 118
MICHAŁ POTULICKI (1897-1984), syn Karola Potulickiego,
prawnik, dyplomata, profesor Uniwersytetu w Strassburgu

Krystyna Marek

(1914-1993)

profesor prawa międzynarodowego, działaczka emigracyjna

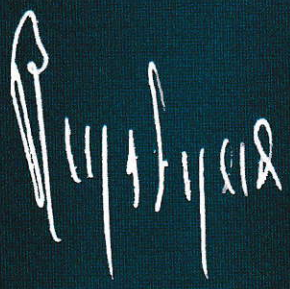

31.12.1989

Mit den
ALLERBESTEN WÜNSCHEN
FÜR DAS NEUE JAHR

Życzenia świąteczne dla N.N., Materiały Krystyny Marek, sygn. I-6, j. 40

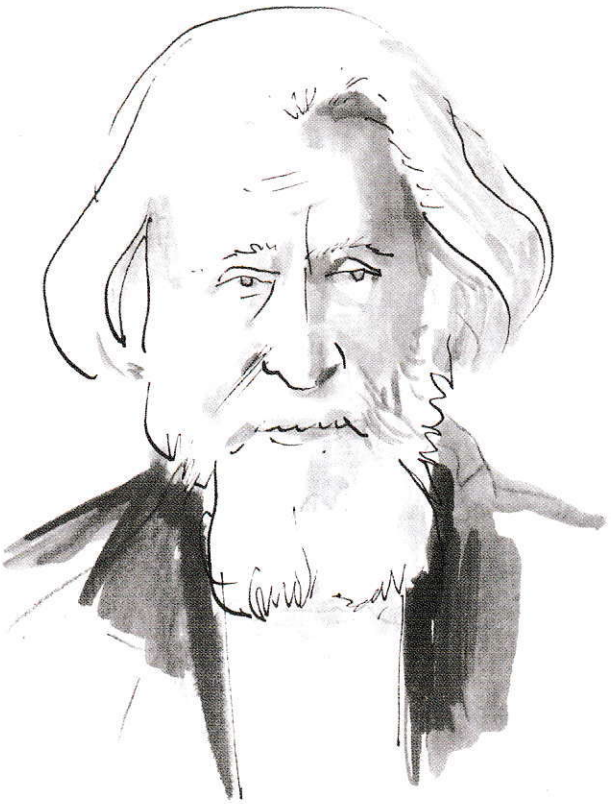

Władysław Mickiewicz

(1838-1926)

syn Adama Mickiewicza, działacz polski na emigracji

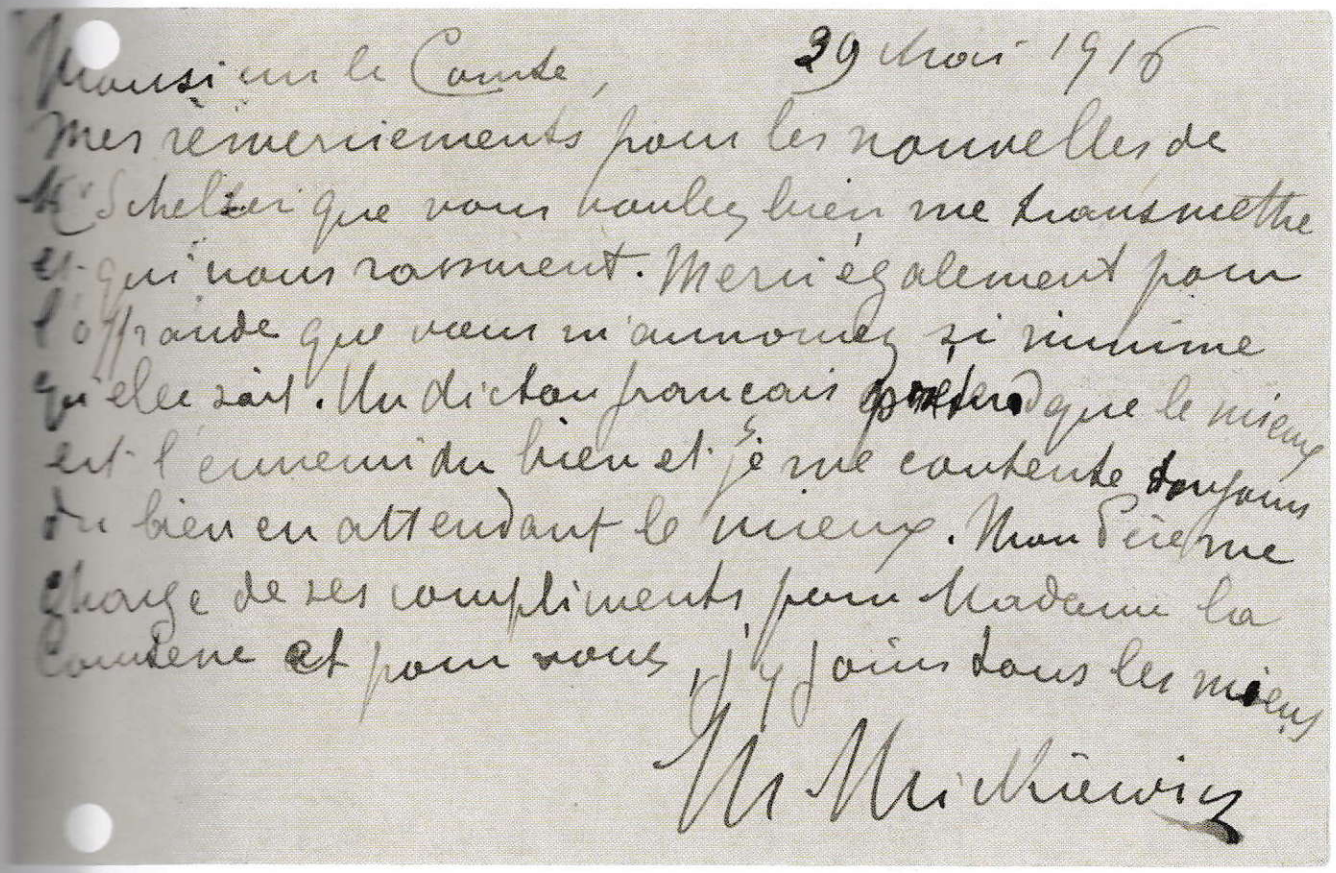

Monsieur le Comte, 29 Mai 1916

Mes remerciements pour les nouvelles de M. Schelzer que vous voulez bien me transmettre et qui nous rassurent. Merci également pour l'offrande que vous m'annoncez si minime qu'elle soit. Un dicton français prétend que le mieux est l'ennemi du bien et je me contente toujours du bien en attendant le mieux. Mon Père me charge de ses compliments pour Madame la Comtesse et pour vous, j'y joins tous les miens

M. Mickiewicz

List do Karola Potulickiego, Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37 , j. 174

Czesław Miłosz

(1911-2004)

poeta, prozaik, tłumacz, laureat Nagrody Nobla
w dziedzinie literatury w 1980 r.

le 2 juillet, 1952

Szanowny Panie doktorze,

Po bardzo długiej przerwie piszę do Pana w sprawie przekładu. Istnieje wiele powodów które złożyły się na moje długie milczenie i na to,że nie zajmowałem się wcale kwestją niemieckiego przekładu mojej książki.Jak pan wie,rozdziały "Murti-Bing" i "Bałtowie" ukazały się w Der Monat.Podobno Der Monat chce opublikować rozdział Ketman.Nie wiem jak wygląda sprawa pana przekładu,honorariów za przekład etc. bo zajmował się tym Francois Bondy z Congres pour la liberte de la Culture,41,ave. Montaigne w Paryżu. Ostatnio,po długiej przerwie,znów rozmawiałem z Bondy'm o niemieckim przekładzie.Obiecał mi że z Panem się porozumie aby rzecz doprowadzić do końca.Niezależnie od niego piszę do Pana aby wyjaśnić to co mogę sam wyjaśnić.

Przekłady angielski i francuski zajęły mi wiele czasu i wysiłku. W rezultacie nareszcie oba są ukończone i książka ma się ukazać - po angielsku najpierw w New Yorku.Tytuł jej narazie brzmi "The Captive mind" - choć wydawca jeszcze się zastanawia czy go nie zmienić. W Ameryce moim wydawcą jest Knopf, w Anglii chce/y wydać Warburg and Secker

Jestem w posiadaniu manuskryptu polskiego,który po przeprowadzeniu pewnych skrótów liczy obecnie mniej więcej 260 stron. Składa się z 10 rozdziałów.Ponieważ Pan już przełożył 2 duże rozdziały,poważna część pracy jest już dokonana.

Będę Panu wdzięczny za wiadomość czy Bondy porozumiał się definitywnie z Panem w sprawie przekładu,czy Pan ma możność i ochotę doprowadzenia tego przekładu do końca - i jeżeli tak - czy mam panu przesłać natychmiast manuskrypt kompletny książki.

Łączę wyrazy poważania

Czesław Miłosz

Mój adres dla listów:

C.Milosz
c/o "Kultura"
1,ave.Corneille
Maisons-Laffitte
S. et O.

P. S. Sprawa obecnie jest b. pilna i bym oczekiwał jak najszybszej pańskiej odpowiedzi.

List do Alfreda Loepfe, Materiały Alfreda Loepfe, sygn. I-22, j. 60

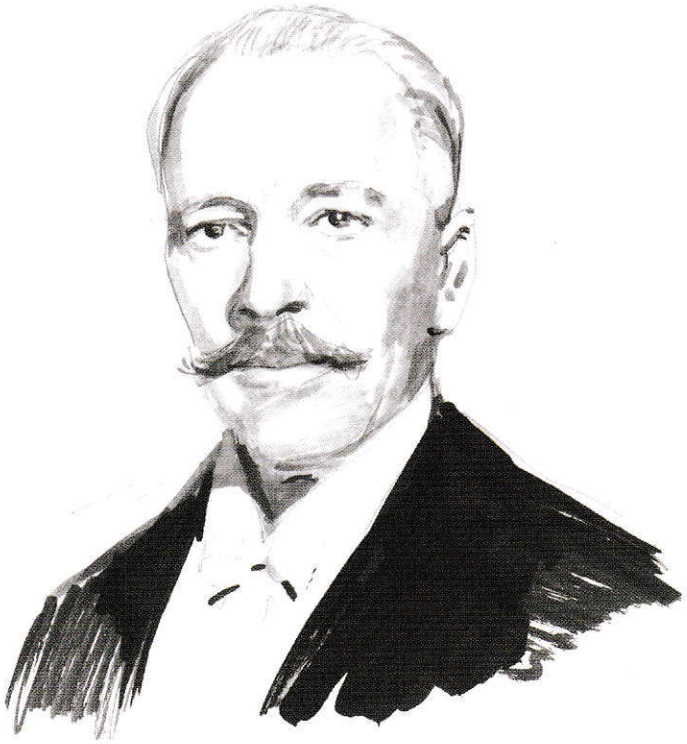

Ignacy Mościcki

(1867-1946)

polityk, chemik i wynalazca, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
w latach 1926-1939

N O U S,

I G N A C Y M O Ś C I C K I,

PRÉSIDENT DE LA RÉPUBLIQUE DE POLOGNE

à tous ceux qui ces Présentes Lettres verront,

S A L U T:

Désirant conclure avec Son Excellence le Président de la République de Paraguay un Accord concernant l'émigration polonaise au Paraguay, NOUS avons nommé et constitué et par les Présentes nommons et constituons Monsieur

W ł a d y s ł a w M A Z U R K I E W I C Z , Envoyé Extraordinaire et Ministre Plénipotentiaire de Pologne à Buenos-Aires, Notre Délégué Plénipotentiaire à l'effet de négocier et signer au nom du Gouvernement de la République de Pologne avec le ou les Représentants dûment autorisés

En Foi de QUOI, les Présentes lui ont été délivrées, revêtues du Sceau de la République.

A Varsovie, le 19 novembre 1935.

Ignacy Mościcki

Zaświadczenie o mianowaniu Hermanna Thommena konsulem Szwajcarii w Łodzi,
Materiały Hermanna Thommena, sygn. I-41, j. 1
HERMANN THOMMEN (1876-1938)

Pola Negri

(1897-1987)

właśc. Apolonia Chałupiec
aktorka teatralna i filmowa,
międzynarodowa gwiazda kina niemego

POLA NEGRI
BEVERLY HILLS, CALIFORNIA

Aout le 27iéme. 1925.

M. le Comte Potulicki,
Prébailly-p-Gex.
Ain, France.

Cher Monsieur:

Je suis bien heureuse de recevoir votre aimable lettre.

J'espoir d'avoir le grand plaisir de vous voir quand je viendrais á Paris le mois de mai.

Veuillez accepter mes sentiments les plus sincéres.

Pola Negri

PN/FH

List do Karola Potulickiego, Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37, j. 174

Jan Nowak Jeziorański

(1914-2005)

właśc. Zdzisław Antoni Jeziorański, pseudonim „Janek”
polityk, politolog, działacz społeczny, kurier i emisariusz AK i Rządu RP
w Londynie, Dyrektor Rozgłośni Polskiej Wolna Europa

RADIO FREE EUROPE

Division of the
FREE EUROPE COMMITTEE INC.
One English Garden · Munich · Germany
TEL. 22 99 21

Monachium, dn. 28 marca 1962 r.

WPan
Jerzy Stempowski
Nydengasse 17
Bern

Drogi Panie,

Załączam fotostatyczną odbitkę obrzydliwego ataku Kazimierza Koźniewskiego na emigrację, w którym znajduje się również wzmianka o Panu. Ponieważ zamierzamy Koźniewskiemu odpowiedzieć, byłbym Panu niezmiernie wdzięczny, gdyby Pan mógł wypożyczyć mi pełny tekst listu otwartego, ogłoszonego niegdyś w "Die Gegenwart". Cytata wyrwana została z tego tekstu w sposób, który musiał zniekształcić sens Pańskiej myśli i idei przewodniej.

Jest rzeczą interesującą, że na łamach pisma partyjnego ukazuje się artykuł, mający cechy wyraźnego szowinizmu w stylu przedwojennego ONR.

Serdeczny uścisk dłoni łączę,

Jan Nowak

Zał.

JN:ss

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j.210

Beata Obertyńska

(1898-1980)

poetka i pisarka

12 grudzień 1972

Droga Pani !

Wielka,niespodziana radość,ten Pani wczoraj przez "Wiadmości" przeadresowany mi list ! Dziękuję! Cały dzień chodziło to za mną,nawet kiedy w danej chwili nie zdawałam sobie sprawy,co mnie tak ucieszyło. To całkiem inna radość do zwykłych. Gdybym się nie bała że zabrzmi to zbyt płytko,powiedziałabym,że ucieszy= ło mnie tymbardziej,że przyszło od Autorki "Tryptyku". Więc tego nie mówię-tylko piszę - a to zawsze łatwiej.

Ta moja Plebania,którą kisiłam gotową w szufladzie przez 17 lat,ani marząc,że się odważę wydać ją kiedy, -musi widać naprawdę być " podobna". Miałam i stąd i z Polski (dokąd się parę egz. przesmyknęło)bardzo miłe,ciepłe echa. Każdemu coś przypomina.Każdy też taką znał...To cieszy. A Pani w dodatku tak serdecz= nie to napisała!

Tak. Nos to cudowny towarzysz pamięci.Wyłapuje wszystko to,na co oczy nie mają już sitka.

Doskonale Panią z Rzymu pamiętam.Przyszła raz Pani do red."Ochotniczki" w dużym,słomkowym kapeluszu i sukni w kwiaty. A może kwiaty były na kapeluszu? Po przewlekłej szarzyźnie naszych mundurowych dre= lichów,zjawienie się Pani było ulgą - zresztą nie tylko optyczną. Na pół godziny zrobiło się w po= wietrzu -ciekawie. Mimi bardzo Panią lubiła.

Wszystkiego najlepszego z nadchodzącymi
Świętami i tym jakimś Nowym Rokiem !
I raz jeszcze dziękuję.

List do Barbary Toporskiej-Mackiewiczowej, Materiały Barbary Toporskiej-Mackiewiczowej, sygn. I-2, j.58
BARBARA TOPORSKA-MACKIEWICZOWA (1913-1985) prozaik, poetka i publicystka, żona Jerzego Mackiewicza, na emigracji od 1945 r.

Jan Parandowski

(1895-1978)

pisarz, eseista, tłumacz literatury

Jan Parandowski
Prezes Penclubu
Warszawa, Zimorowicza 4

5.II.58.

Szanowny i Drogi Panie,

z opóźnieniem, ale bardzo serdecznie dziękuję Panu za życzenia noworoczne i dziś już po Gromnicznej posyłam od siebie przesyłając w imieniu żony i własnym najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności dla Państwa. Może w tym roku zdarzy się nam sposobność albo Państwa odwiedzić w Lucernie albo Pana powitać na zjeździe międzynarodowym tutejszym, który nasz PENclub urządza w początku lipca. Okropnie nas wzruszyło i złości niespodziewane zachowanie się Thomas Vuleya: to chyba jakiś wynikł w Szwajcarii, gdzie takie postępowanie jest nieznane. Napiszę dziś jeszcze do tego zabawnego dziwacy. A może ukłonem odezwał się do Pana i wszystko załatwił? Proszę o wiadomość. I co postanowimy, gdy tłumacz będzie milczał?

Serdeczne pozdrowienia Jan Parandowski

List do Alfreda Loepfe, Materiały Alfreda Loepfe, sygn. I-22, j. 60

Bronisław Piłsudski

(1866-1918)

brat marszałka Józefa Piłsudskiego, zesłaniec, etnograf,
badacz terenów Dalekiego Wschodu i kultury Ajnów

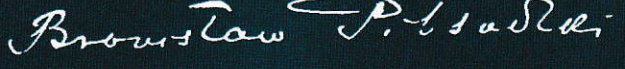

HOTEL & PENSION

TELEPHON 44

DU LAC

Charles Matthaei

— Propt. —

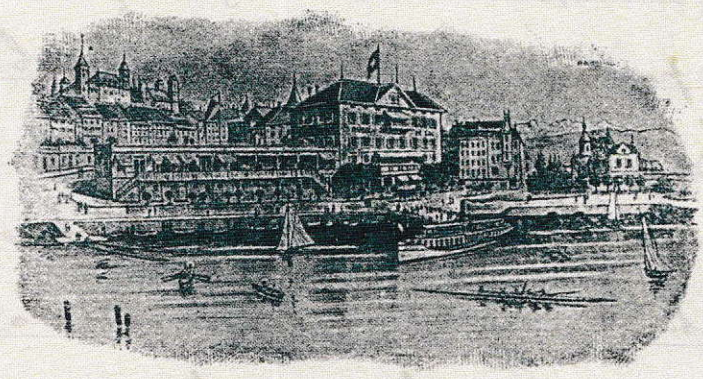

Ladestation
für elektr. Boote und
Automobile

Elektr. Ventilator
Centralheizung
Elektrisches Licht
Auto-Garage

RAPPERSWIL
(Zürichsee)

den 30/IX 1915.

Musée Polonais.

Czcigodny Panie,

Zwracam się do pana jako prezesa Towarzystwa pomagającego Polakom w Genewie z prośbą o wypowiedzenie swego zdania co do utworzenia specjalnego Tow. pomocy osobom pracującym na polu naukowem, literackiem i pedagogicznem. Załączam projekt krótkiego regulaminu i kopję listu uczonego polskiego w

ujął w swe ręce: np. po jednym delegacie od większych miast szwajcarskich. W oczekiwaniu odpowiedzi pozostaję z prawdziwem poważaniem

Bronisław Piłsudski.

List do Karola Potulickiego, Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37, j. 175

Zbigniew Pląskowski

(1921-2009)

inżynier, pracownik naukowy Politechniki w Zürichu,
działacz emigracyjny w Szwajcarii, członek Towarzystwa Przyjaciół
Muzeum Polskiego w Rapperswilu

ZBIGNIEW PLĄSKOWSKI
Em. Prof. ETHZ
052 - 20 34 28
232

CH-8405 Winterthur
Waldeggstrasse 34 , 24.X.94

Jego Excelencja Ambasador R.P. w Bernie
Marek Katyński - do rąk własnych
Elfenstrasse 20 a, 3006 B e r n o

Wielce Szanowny Panie Ambasadorze !

Spełniając przyrzeczenie dane swego czasu mam zaszczyt przesłać Panu Ambasadorowi następujące podkłady i materiały:

A.: Fotografię Pana Ambasadora razem z Prezydentem R.P. Wałęsą, zrobioną przeze mnie wówczas w Rapperswilu (w dwóch egzemplarzach).

B.: Skopiowaną dokumentację mej prelekcji [26.II.94] o polsko-szwajcarskich powiązaniach historycznych ze szczególnym uwzględnieniem internowania [1940-45] żołnierzy polskich w Szwajcarii, zawierającą:
a) kasetę video nagraną w czasie tejże prelekcji (bez retuszów!), ze wstawkami muzyki polskiej włącznie
b) manuskrypt prelekcji z odbitkami wyświetlonych folii i przeźroczy, przyczym wygłoszony tekst częściowo wybiegał poza treść rękopisu.

Oryginały tego materiału posiadam; drugi egzemplarz przesyłam dla Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu na ręce kustosza kol. inż. Janusza Morkowskiego, Dübendorf.

(...)

Również byłbym bardzo rad, gdyby i me osobiste dane zasłużyły na uwagę Pana Ambasadora [p. kopie dla Ambasady części C.przesyłki] oraz szczerze wdzięcznym za opinię o nich, a to choćby ze względu na fakt, iż "me pokolenie powoli się wykrusza".

Zasyłam najlepsze życzenia dla Jego Excelencji i Współpracowników/-czek w Ambasadzie , oraz

wyrazy głębokiego poważania i szacunku,
serdecznie pozdrawiam

Z. Pląskowski

Zawartość przesyłki wymieniono - nadane pocztą poleconą!

List do Marka Katyńskiego, Materiały Zbigniewa Pląskowskiego, sygn. I-13, j. 17

MAREK KATYŃSKI (1930-2003), dziennikarz, publicysta, dyplomata, szef Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium w latach 1987-1989, ambasador Rzeczpospolitej Polskiej w Konfederacji Szwajcarskiej w latach 1991-1994

Zbigniew Pląskowski

(1921-2009)

inżynier, pracownik naukowy Politechniki w Zürichu,
działacz emigracyjny w Szwajcarii, członek Towarzystwa Przyjaciół
Muzeum Polskiego w Rapperswilu

ZBIGNIEW PLĄSKOWSKI
Em. Prof. ETHZ
052 - 29 34 28
232

CH-8405 Winterthur
Waldeggstrasse 34 , 24.X.94

Jego Excelencja Ambasador R.P. w Bernie
Marek Katyński - do rąk własnych
Elfenstrasse 20 a, 3006 B e r n o

Wielce Szanowny Panie Ambasadorze !

Spełniając przyrzeczenie dane swego czasu mam zaszczyt przesłać Panu Ambasadorowi następujące podkłady i materiały:

A.: Fotografię Pana Ambasadora razem z Prezydentem R.P. Wałęsą, zrobioną przeze mnie wówczas w Rapperswilu (w dwóch egzemplarzach).

B.: Skopiowaną dokumentację mej prelekcji [26.II.94] o polsko-szwajcarskich powiązaniach historycznych ze szczególnym uwzględnieniem internowania [1940-45] żołnierzy polskich w Szwajcarii, zawierającą:
a) kasetę video nagraną w czasie tejże prelekcji (bez retuszów!), ze wstawkami muzyki polskiej włącznie
b) manuskrypt prelekcji z odbitkami wyświetlonych folii i przeźroczy, przyczym wygłoszony tekst częściowo wybiegał poza treść rękopisu.

Oryginały tego materiału posiadam; drugi egzemplarz przesyłam dla Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu na ręce kustosza kol. inż. Janusza Morkowskiego, Dübendorf.

(...)

Również byłbym bardzo rad, gdyby i me osobiste dane zasłużyły na uwagę Pana Ambasadora [p. kopie dla Ambasady części C.przesyłki] oraz szczerze wdzięcznym za opinię o nich, a to choćby ze względu na fakt, iż "me pokolenie powoli się wykrusza".

Zasyłam najlepsze życzenia dla Jego Excelencji i Współpracowników/-czek w Ambasadzie , oraz

wyrazy głębokiego poważania i szacunku,
serdecznie pozdrawiam

Z. Pląskowski

Zawartość przesyłki wymieniono - nadane pocztą poleconą!

List do Marka Katyńskiego, Materiały Zbigniewa Pląskowskiego, sygn. I-13, j. 17

MAREK KATYŃSKI (1930-2003), dziennikarz, publicysta, dyplomata, szef Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium w latach 1987-1989, ambasador Rzeczpospolitej Polskiej w Konfederacji Szwajcarskiej w latach 1991-1994

Zdzisław Pręgowski

(1912-1998)

architekt, społecznik i filantrop, działacz emigracyjny w Szwajcarii,
prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu
w latach 1954-1974

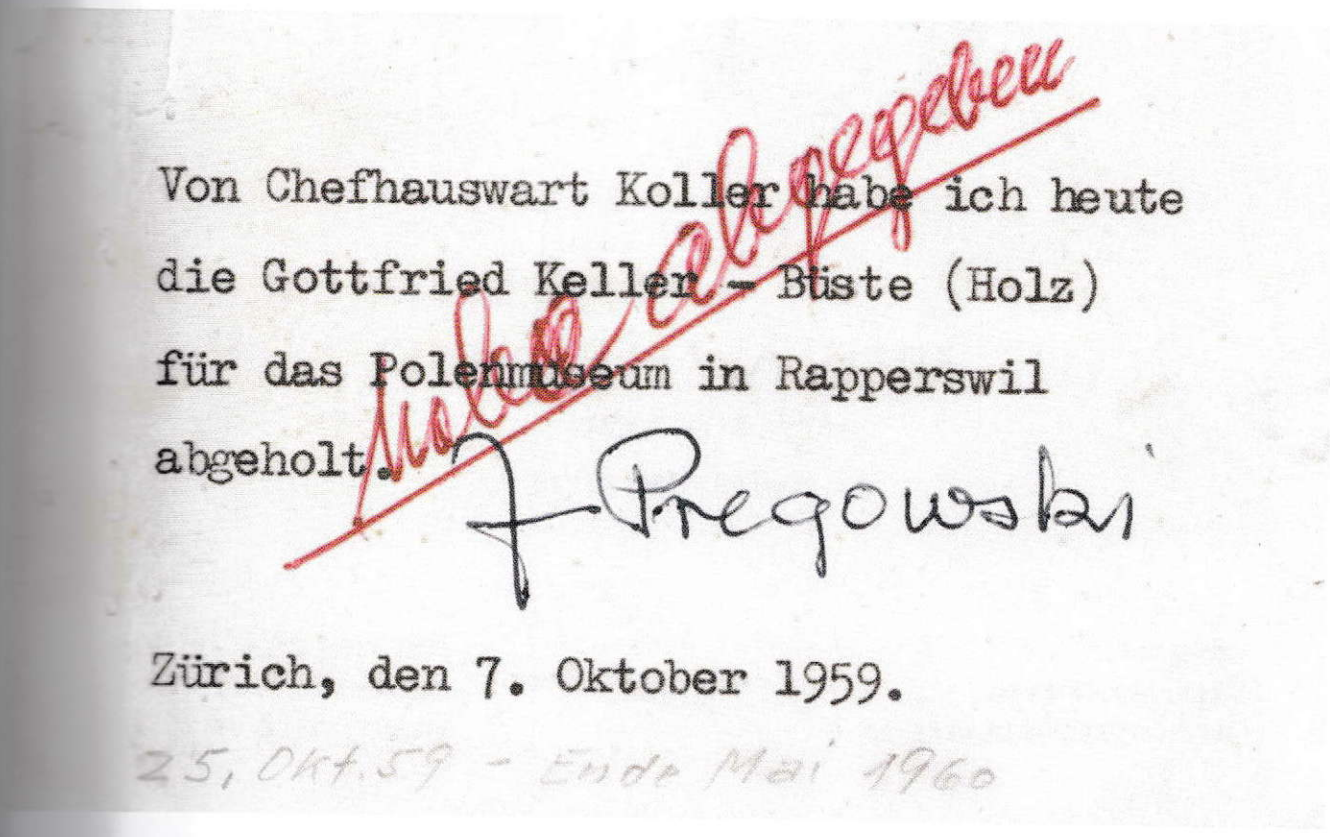
Von Chefhauswart Koller habe ich heute
die Gottfried Keller - Büste (Holz)
für das Polenmuseum in Rapperswil
abgeholt.
Zürich, den 7. Oktober 1959.
25. Okt. 59 - Ende Mai 1960

Bilet wizytowy z informacją, Materiały Zdzisława Pręgowskiego, sygn. I-26, j. 13

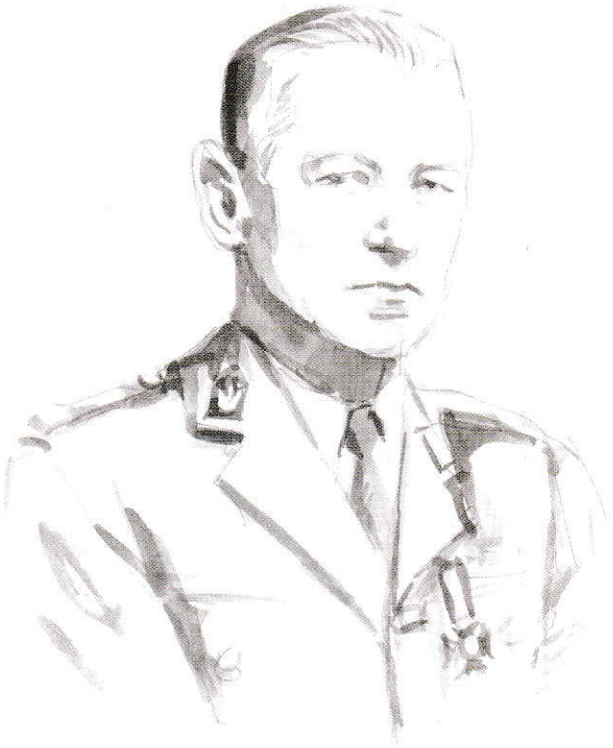

Bronisław Prugar Ketling

(1891-1948)

generał Wojska Polskiego,
dowódca 2. Dywizji Strzelców Pieszych we Francji i Szwajcarii
w latach 1939-1945

Général Prugar-Ketling Meilen, le 12.7 1945.

Monsieur le Lt.Col.Hermann Siegrist

Winterthur

Mon Colonel,

Au moment où je quitte la Suisse, je tiens à vous transmettre mes adieux empressés accompagnés des meilleurs voeux pour l'avenir.

Le séjour en Suisse restera gravé pour toujours dans ma mémoire reconnaissante comme la période où j'ai rencontré partout beaucoup d'amitié et de sympathie.

Ci-inclus je me permets de vous transmettre un modeste souvenir .Je vous prie de bien vouloir l'accepter en témoignage de mes sentiments les meilleurs, et en souvenir des soldats polonais qui, durant cinq longues années, ont vécu sur l'hospitalier sol suisse.

Veuillez être auprès de Madame Siegrist l'interprète de mes hommages très respectueux, et agréer l'assurance de ma considération très distinguée.

List do ppłk. Hermanna Siegrista, Materiały Hermanna Siegrista, sygn. I-31, j. 2
HERMANN SIEGRIST (1894-1975), podpułkownik armii szwajcarskiej, w latach 1941-1945 komendant obozu akademickiego Wyższej Szkoły Handlowej w Wintherturze

Edward Raczyński

(1891-1993)

dyplomata, polityk, pisarz,
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie
w latach 1979-1986

TELEPHONE
01-589 0660

E. RACZYNSKI,
8 LENNOX GARDENS,
LONDON, SW1X ODG.

dn. 4 czerwca 1976 r.

Kochany Olu :

Przesyłam Ci w załączeniu fotokopię listu, który otrzymałem od Ossolineum we Wrocławiu w odpowiedzi na list przesłany na moją prośbę przez archiwistkę Instytutu Polskiego p. R. Oppmanowa.

Jak obawialiśmy się archiwum Spiezynskie z Krasiczyna utknęło w łapach rosyjskich.

Jeśli chciałbys czy to sam napisać o Teofili lub może lepiej powierzyć to jakiemus historykowi, to warto sprobować listu do Lwowa. Może Karolina Lanckorońska (284 Via degli Scipioni, 00192 Roma) mogłaby Ci zasugerować uczonego. Taka rzecz wymagałaby oczywiście pewnego wysiłku finansowego.

Dłoń Twoją ściskam serdecznie, Maji ręce całuję,

Edward Raczynski

List do Aleksandra Sapiehy, Materiały rodziny Sapiehów, sygn. I-42, j. 39

Adam ks. Sapieha

(1867-1951)

biskup rzymskokatolicki, kardynał od 1948 r., senator,
czołowa postać w dziejach Kościoła polskiego I połowy XX w.

Bobrek 7.1.1939.-

do Banku Hipotecznego.- bo do tych zł. 25.
nie mam wiadomości czy wpłynęły na
P.K.O., ale dowiem się w Zapałowie.-
Obecnie jestem w pertraktacyach z
kierownikami do exploatacyi torfu i
zdecydowałem się przeprowadzić
dodatkowe świdrowania torfu, aby
być zupełnie pewny co do ilości i
głębokości torfu.- Zdrowie moje
poprawia się, ale jak dotąd muszę
bardzo pilnować się z dyetą.-
Serdecznie Cię pozdrawiam. Pełce
ręce całuje Twój
Adam.-

List do Aleksandra Sapiehy, Materiały rodziny Sapiehów, sygn. I-42, j. 39

Antoni Słonimski

(1895-1976)

poeta, felietonista, dramatopisarz, satyryk, krytyk teatralny

Słonimski

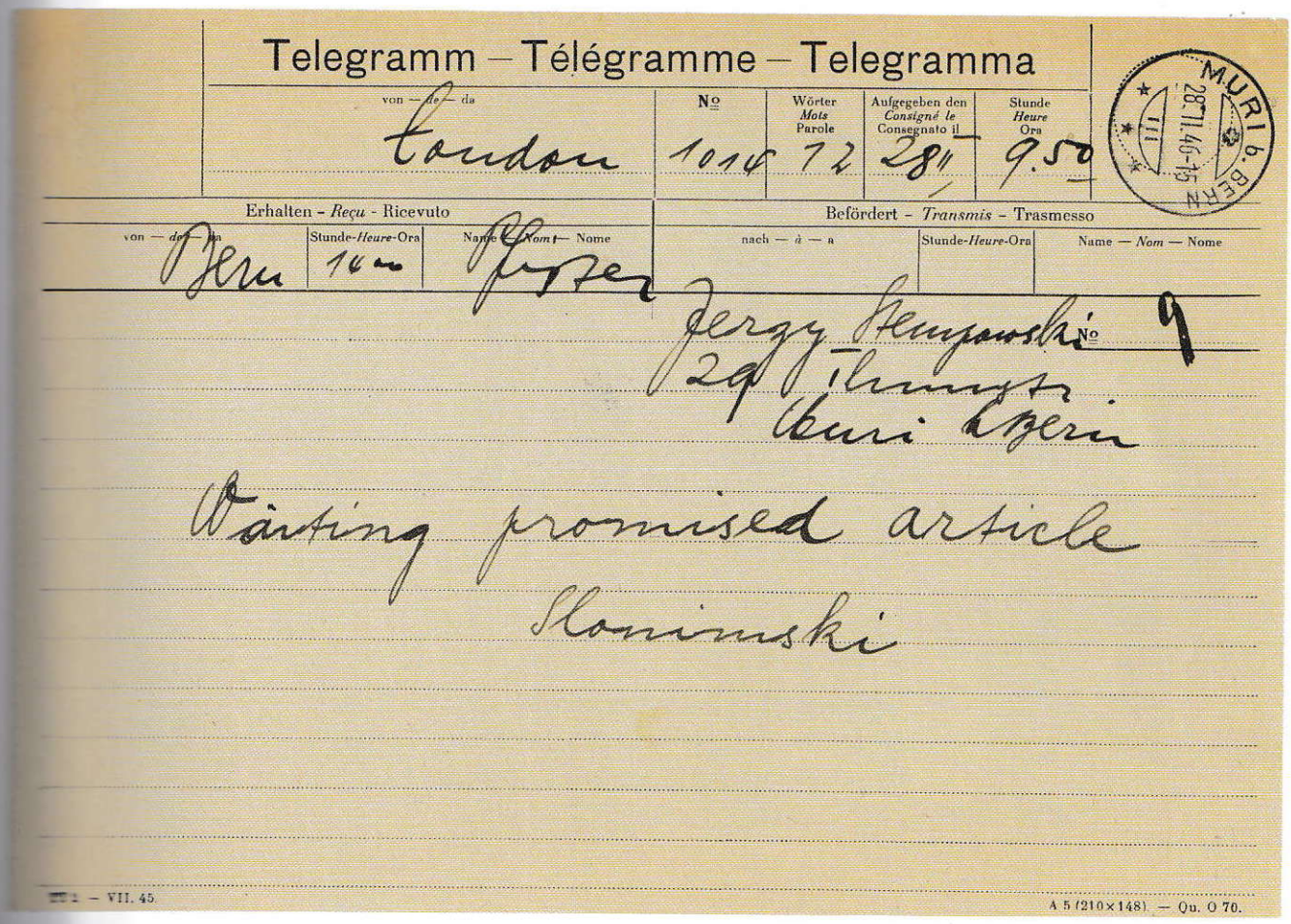

Telegramm – Télégramme – Telegramma

von — de — da	№	Wörter Mots Parole	Aufgegeben den Consigné le Consegnato il	Stunde Heure Ora
London	1014	72	28/11	9.50

MURI b. BERN 28.11.46-15

Erhalten - Reçu - Ricevuto			Befördert - Transmis - Trasmesso		
von — de — da	Stunde-Heure-Ora	Name — Nom — Nome	nach — à — a	Stunde-Heure-Ora	Name — Nom — Nome
Bern	14 00	Pfister			

Jerzy Stempowski № 9
29 Thunstr.
Muri b. Bern

Waiting promised article
Slonimski

— VII. 45. A 5 (210×148). — Qu. O 70.

Telegram do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j. 227

Stefania Belgijska

(1864-1945)

Stefania Klotylda Luiza Hermiona Maria Charlotta,
księżniczka belgijska Sachsen-Koburg-Gotha,
arcyksiężna austriacka, żona następcy tronu
Austro-Węgier Rudolfa

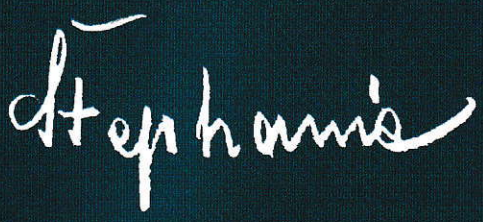

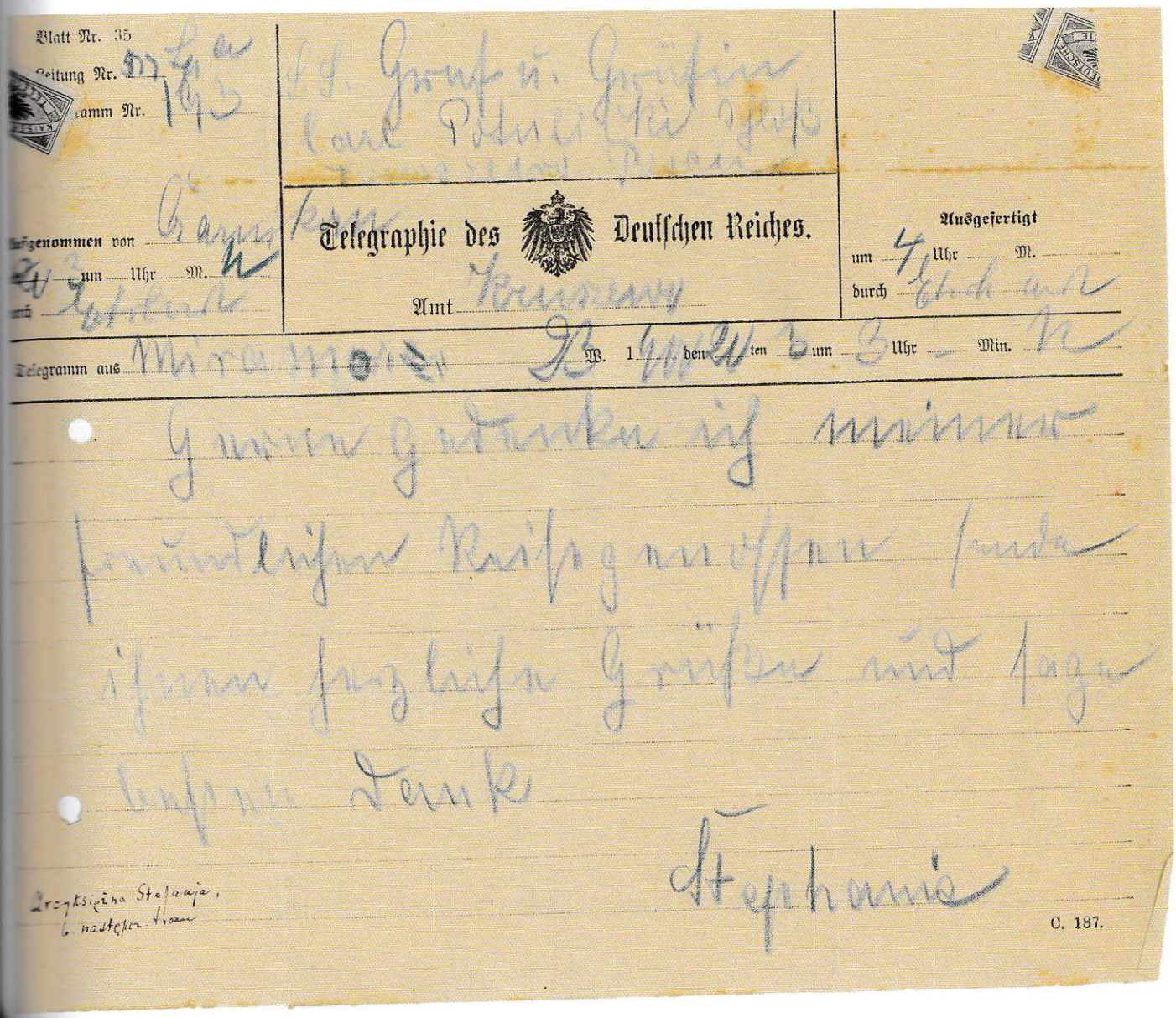
Blatt Nr. 35
Telegraphie des Deutschen Reiches.
Amt
Ausgefertigt
C. 187.

Telegram do Karola Potulickiego i jego żony Eweliny. Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37, j. 180

KAROL POTULICKI (1861-1931), ziemianin, publicysta, dyplomata,
w latach 1921-31 honorowy attaché Stałej Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów.

EWELINA POTULICKA Z CHŁAPOWSKICH (1875-1936), prezeska „Pain de Prisonnier"
w okresie I wojny światowej, żona Karola Potulickiego

Jerzy Stempowski

(1893-1969)

pseudonim literacki Jerzy Chmielowiec
eseista, krytyk literacki, na emigracji w Szwajcarii od 1940 r.

G. Stempowski

Muri, le 28 mai 1942,
Thunstr. 15.

Chère Madame,

Il me reste encore quelques coupons de viande que je voudrais beaucoup pouvoir vous offrir. Je vous en ai parlé il y a quelque temps, mais vous n'avez pas voulu les accepter, croyant que cela ferait une brèche dans mon programme gastronomique. Or, puisque le mois touche déjà à sa fin et mes coupons sont encore là, il est prouvé que je n'en ai pas besoin. Je me permets donc de vous les envoyer ci-inclus.

Mon départ pour la France a été fixé à 8 juin. Je m'arrêterai aussi à Genève et je serai de retour vers la fin du mois. J'espère qu'une occasion heureuse me permettra de vous saluer et aussi de vous entendre avant mon voyage.

Je vous présente, chère Madame, mes compliments les meilleurs, bien à vous, amicalement

G. Stempowski

List do Dieneke Tzaut, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j. 352
DIENEKE TZAUT(daty życia nieznane) przyjaciółka i opiekunka Jerzego Stempowskiego od 1942 r.

Tymon Terlecki

(1905-2000)

krytyk literacki i teatralny, eseista, organizator polskiego życia naukowego i literackiego w Anglii i Stanach Zjednoczonych

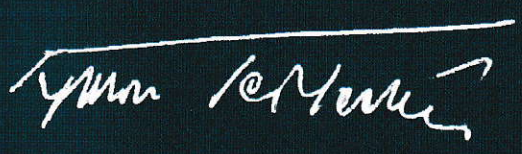

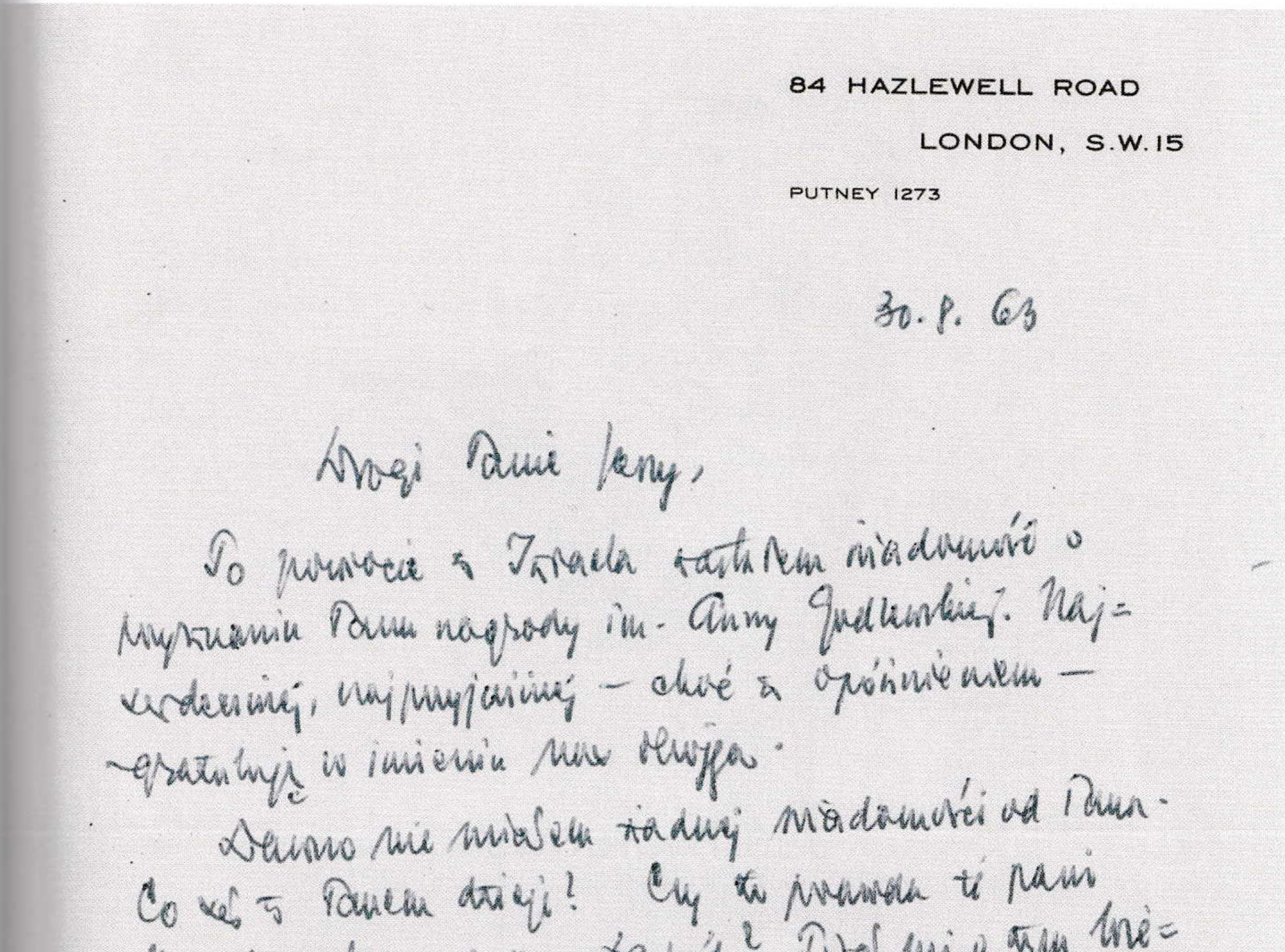

84 HAZLEWELL ROAD
LONDON, S.W. 15
PUTNEY 1273

30. 8. 63

Drogi Panie Jerzy,

Po powrocie z Izraela zastałem wiadomość o przyznaniu Panu nagrody im. Anny Godlewskiej. Najserdeczniej, najprzyjaźniej – choć z opóźnieniem – gratuluję w imieniu nas obojga.

Dawno nie miałem żadnej wiadomości od Pana. Co się z Panem dzieje? Czy to prawda że pani Maria wybiera się na Zachód? Pisał mi o tym Wierzyński, chciał się razem z Nią spotkać, ale potem zamilkł na ten temat.

Ściskam Pana z oddaniem

Tymon Terlecki

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j. 234

Jan Twardowski

(1915-2006)

ksiądz rzymskokatolicki, poeta, przedstawiciel liryki religijnej

Ks. Jan Twardowski

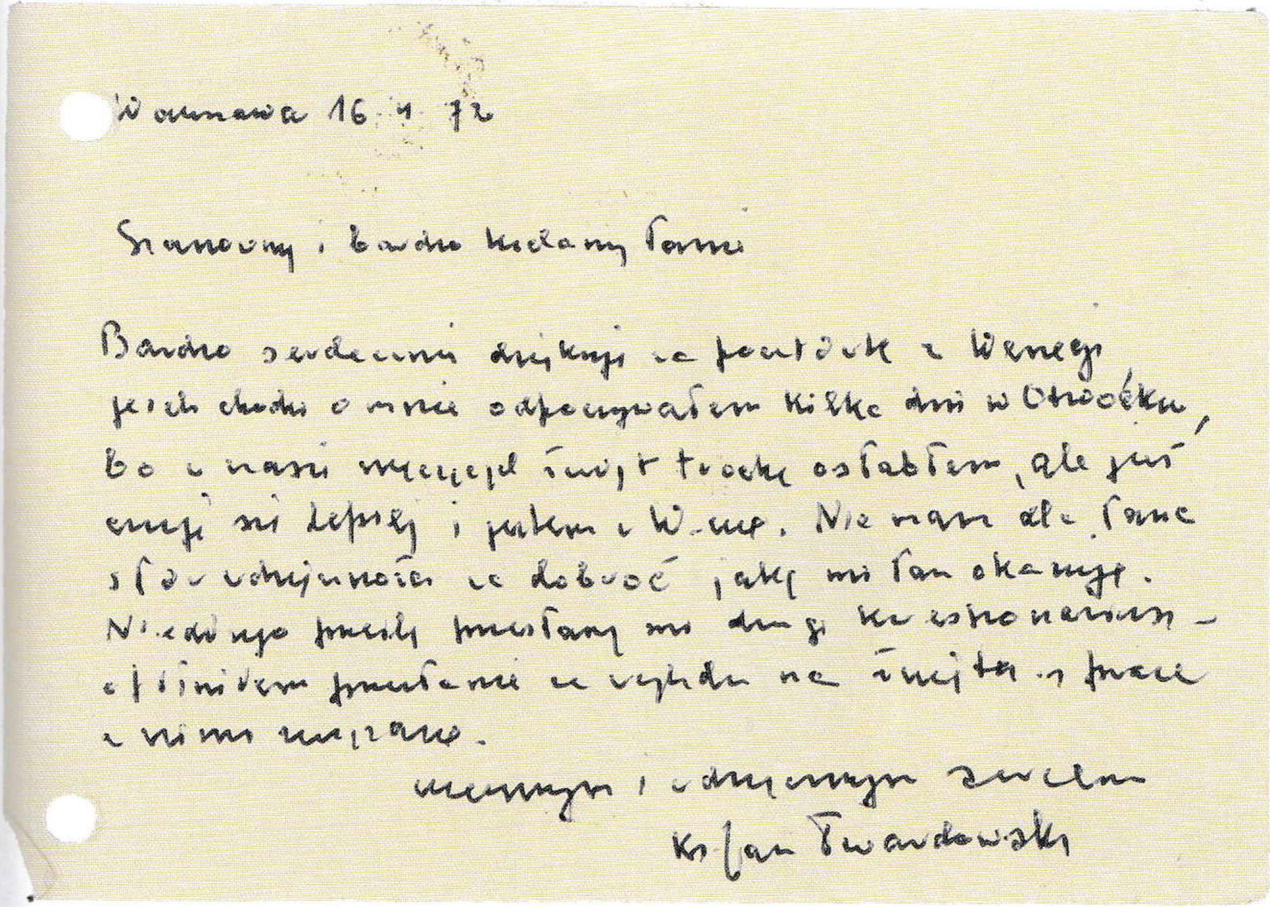

Warszawa 16.1.72

Szanowny i bardzo kochany Panie

Bardzo serdecznie dziękuję za pocztówkę z Wenecji. Jeśli chodzi o mnie odpoczywałem kilka dni w Otwocku, bo w naszym mieszkaniu [illegible] trochę osłabłem, ale już czuję się lepiej i jestem w W-wie. Nie mam ale same słowa wdzięczności za dobroć jaką mi Pan okazuje. Niedawno przeszły przesłany mi drugi [illegible] – otrzymałem przesłanie [illegible] na świat [illegible] pracę z nimi związane.

[illegible] i wdzięcznym [illegible]

ks. Jan Twardowski

List do Alfreda Loepfe, Materiały Alfreda Loepfe, sygn. I-22, j. 62

NADAWCA: Polen
(imię i nazwisko)
POCZTA Warszawa
(nazwa i nr placówki pocztowej)
POWIAT ks. J. Twardowski
Krak. Przedmieście 34
(miejsce zamieszkania, ulica, nr domu, nr mieszkania)

Szwajcaria
Helvetia

dr Alfred Loepfe

POCZTA CH-6000 Luzern
(nazwa i nr placówki pocztowej)
POWIAT Bodenhofterrasse 13a
(miejsce zamieszkania, ulica, nr domu, nr mieszkania)

ROZWÓJ BUDOWNICTWA TELEKOMUNIKACYJNEGO – WSKAŹNIKIEM POSTĘPU

P. P. T. i T. I. 71. 4.000.000

List do Alfreda Loepfe, Materiały Alfreda Loepfe, sygn. I-22, j. 62

Stanisław Vincenz

(1888-1971)

pisarz, eseista, piewca Huculszczyzny

Dr Vincenz

Strona adresowa kartki pocztowej z fragmentem listu do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j. 250

Lech Wałęsa

(1943)

polityk, działacz związkowy, opozycjonista w okresie PRL,
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990-1995,
laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1983 r.

Gdańsk, 15.07.1984r.

Pani Profesor
Krystyna Marek

Szanowna Pani Profesor,

jest mi niezmiernie przyjemnie przekazać Pani Profesor moje najserdeczniejsze podziękowania za Pani zaangażowanie w naszą wspólną sprawę. Nieoceniona pomoc, z jaką nasi koledzy działający za granicą, spotkali się z Pani strony, zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek.

Prowadząc nieprzerwanie od kilku lat walkę o poszanowanie praw ludzkich i pracowniczych - polski świat pracy spotyka się z pomocą i poparciem wielu wspaniałych ludzi rozsianych na całym świecie. Dzięki nim - dzięki tej międzyludzkiej i związkowej solidarności, która nas łączy możemy z ufnością patrzeć w przyszłość mimo trudnego dzisiaj.

Proszę przyjąć wyrazy mojego najgłębszego szacunku i wdzięczności.

Lech Wałęsa

List do Krystyny Marek, Materiały Krystyny Marek, sygn. I-6, j. 30

Melchior Wańkowicz

(1892-1974)

pisarz, dziennikarz, reportażysta i publicysta

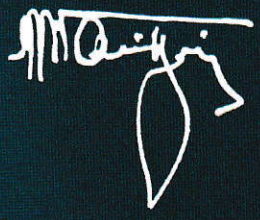

M. K. WANKOWICZ
4 ARBOR PLACE
GLEN COVE, L. ISLAND, N. Y.

7.II.54

Wielce łaskawa Pani,

Dziękuję za informacje i jestem bardzo wzruszony pamięcią Państwa.

Z panem Konarskim znajduję się w stałej kollaboracji.

Czy nie zechciałaby Pani w jakim odpowiednim momencie zasugerować Panu Michałowi że cichutko się dopominam o moje "An European ponders America"?

Szczerze oddany

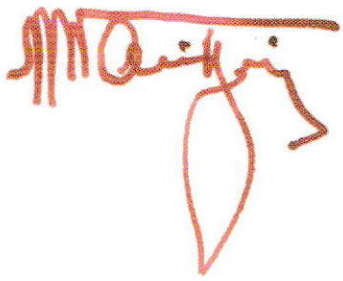

List do N.N., Materiały rodziny Potulickich, sygn. I-37

Kazimierz Wierzyński

(1894-1969)

poeta, prozaik, eseista

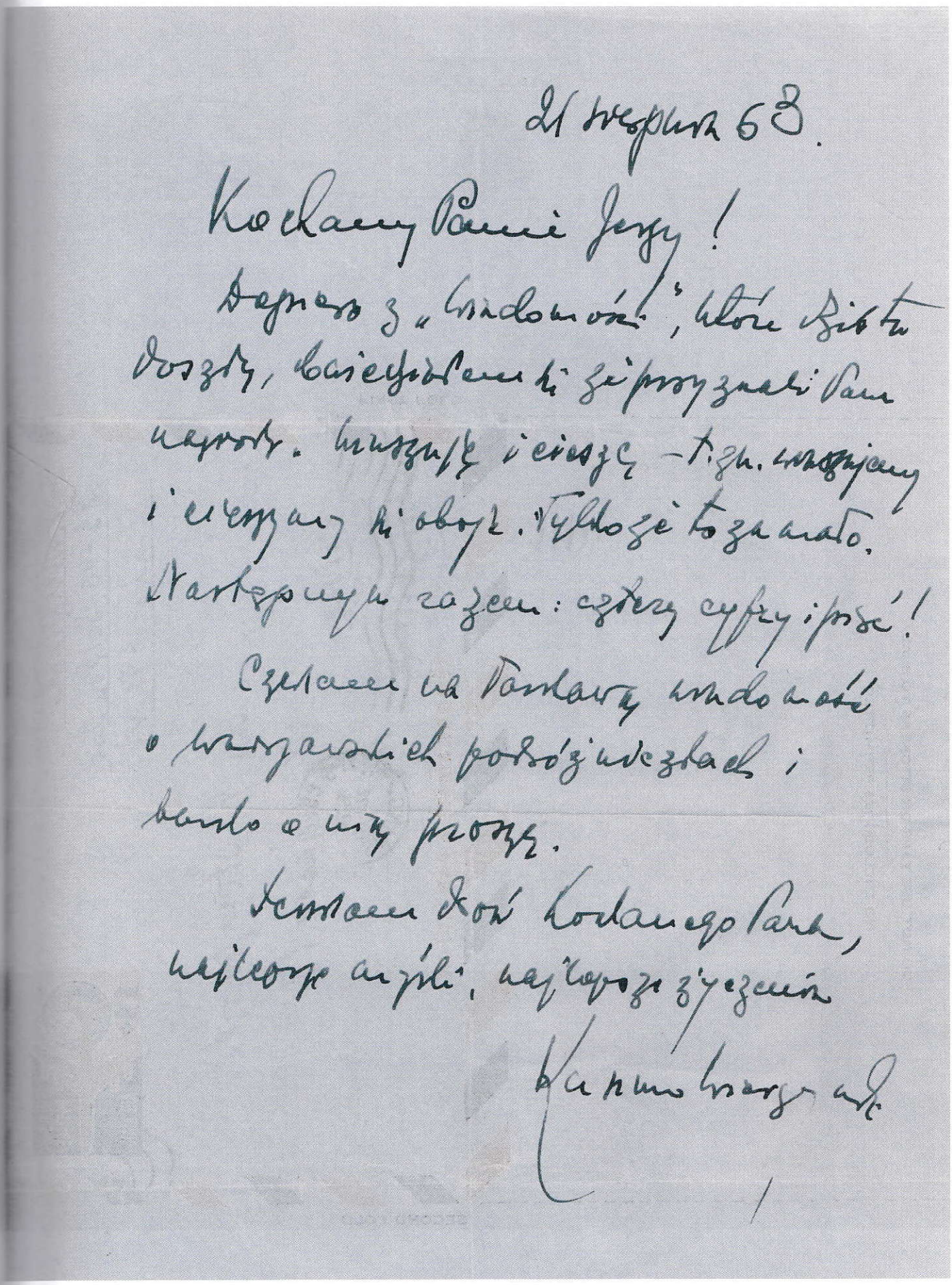

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j. 240

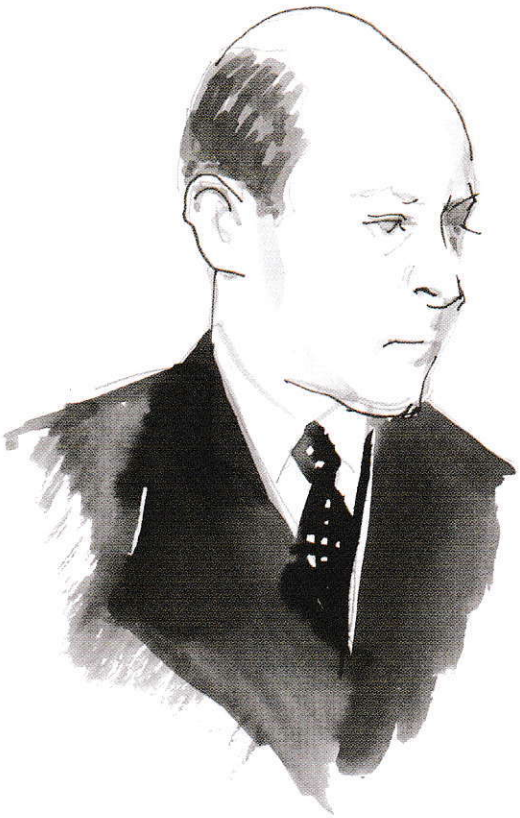

Józef Wittlin

(1896-1976)

poeta, prozaik i tłumacz, współpracownik Radia Wolna Europa

11 grudnia 1958

AIR MAIL

ALBERGO BERCHIELLI
FIRENZE

Kochany i Drogi Panie Jerzy,

proszę mi wybaczyć, że do Pana piszę w pośpiechu - nie odjeżdżając z Florencji do Genewy - gdzie będę 2 dni w poniedziałek 15 - odlatuję z Genewy do Paryża, chciałbym bardzo zobaczyć Drogiego Pana po tylu latach - Będę mieszkał w jakimś hotelu - nie wiem jeszcze w jakim - Jestem w drodze z Kongresu P.E.N. Klubu na Emigracji, który odbył się w Monachium - Proszę zostawić wiadomość na adres mojej siostry

Dr. Wiktoria Winnicka, 28 rue Vermont, Genève

Telefon 34-63-87.

Nie wiem czy będę mógł wpaść do Pana do Berna, czego bardzo pragnąłbym, ale okazuje się, że moja siostra pracująca w World Health Organization odlatuje 17 grudnia na Filipiny nagle - chciałbym week-end z nią spędzić. W każdym razie mam nadzieję, że będę mógł Pana kiedyś znów serdecznie uściskać, co czynię narazie w liście

oddany

Józef Wittlin

List do Jerzego Stempowskiego, Materiały Jerzego Stempowskiego, sygn. I-43, j. 241

Spis nazwisk

Jan Maria Bocheński
Willy Brandt
Józef Czapski
Maria Dąbrowska
Karl Dedecius
Karol Estraicher
Julian Fałat
Jerzy Giedroyć
Julian Godlewski
Gustaw Grudziński-Herling
Marian Hemar
August Hlond
Marek Hłasko
Kazimiera Iłłakowiczówna
Jan Paweł II
Kossak-Szczucka Zofia secundo voto Szatkowska
Marian Kukiel
Stanisław Lorenz
Witold Lutosławski
Krystyna Marek
Władysław Mickiewicz
Czesław Miłosz
Ignacy Mościcki
Pola Negri
Jan Nowak-Jeziorański
Beata Obertyńska
Jan Parandowski
Bronisław Piłsudski
Zbigniew Pląskowski
Zdzisław Pręgowski
Bronisław Prugar- Ketling
Edward Raczyński
Adam Sapieha
Antoni Słonimski
Stefania Belgijska
Jerzy Stempowski
Tymon Terlecki
Jan Twardowski
Stanisław Vincenz
Lech Wałęsa
Melchior Wańkowicz
Kazimierz Wierzyński
Józef Wittlin

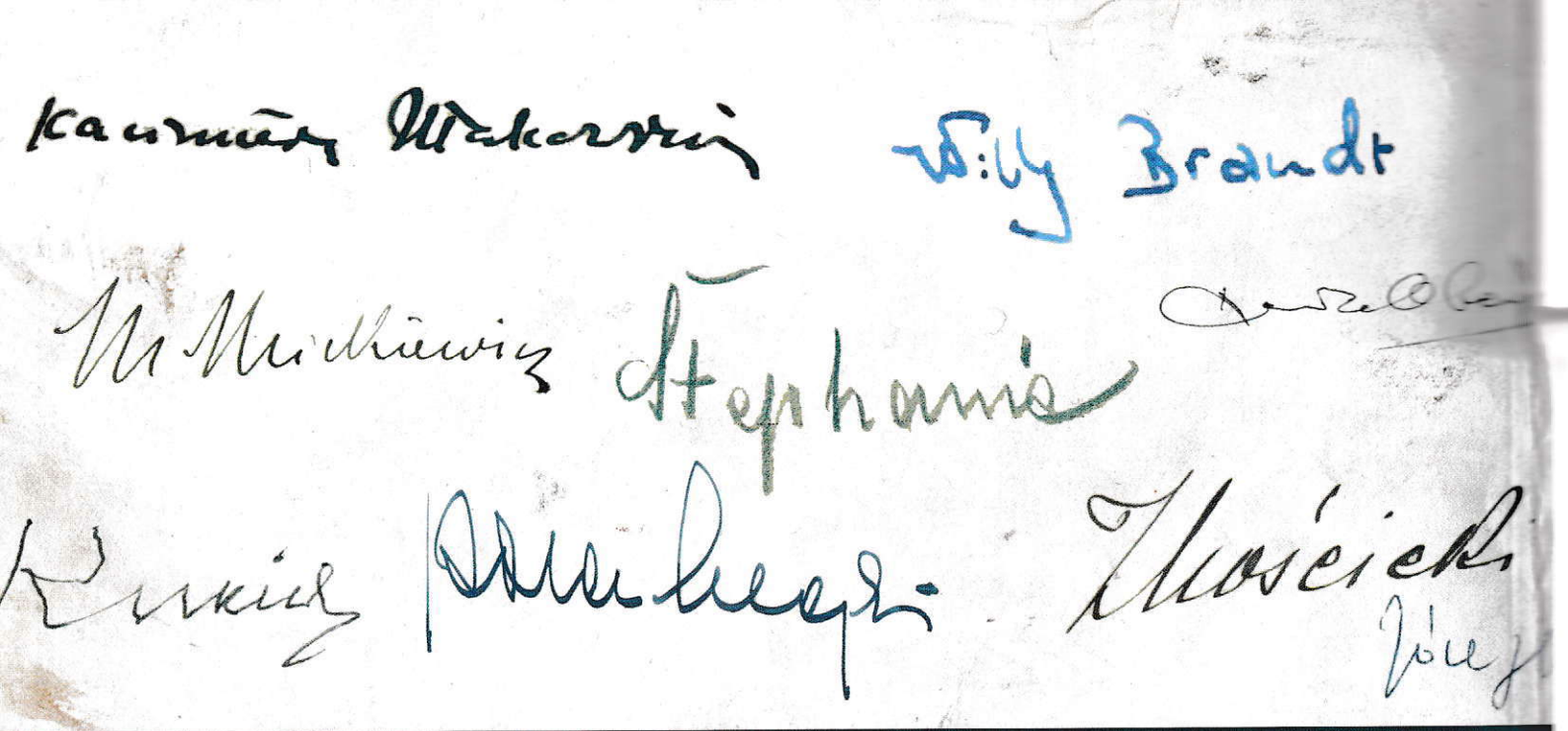

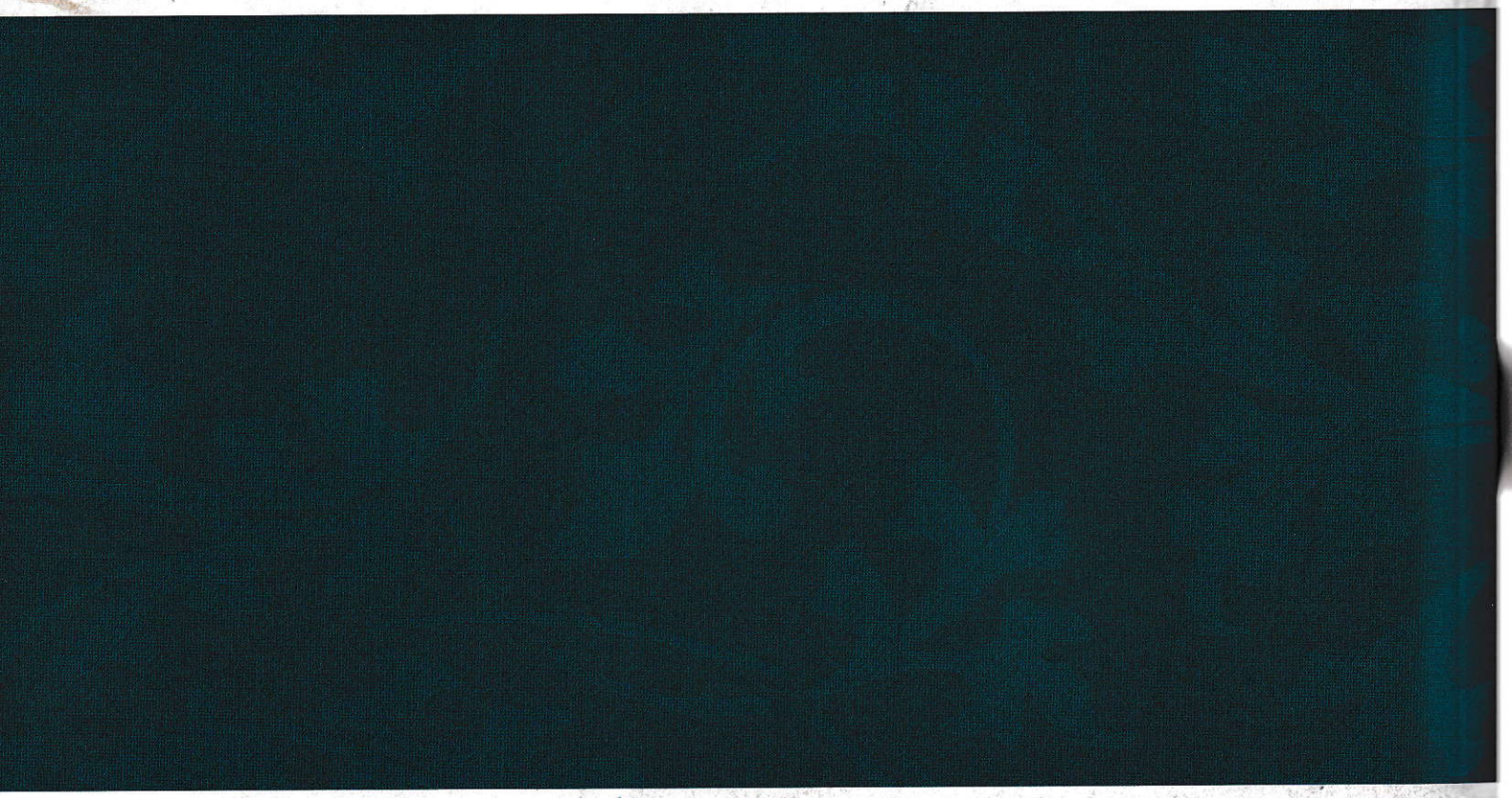

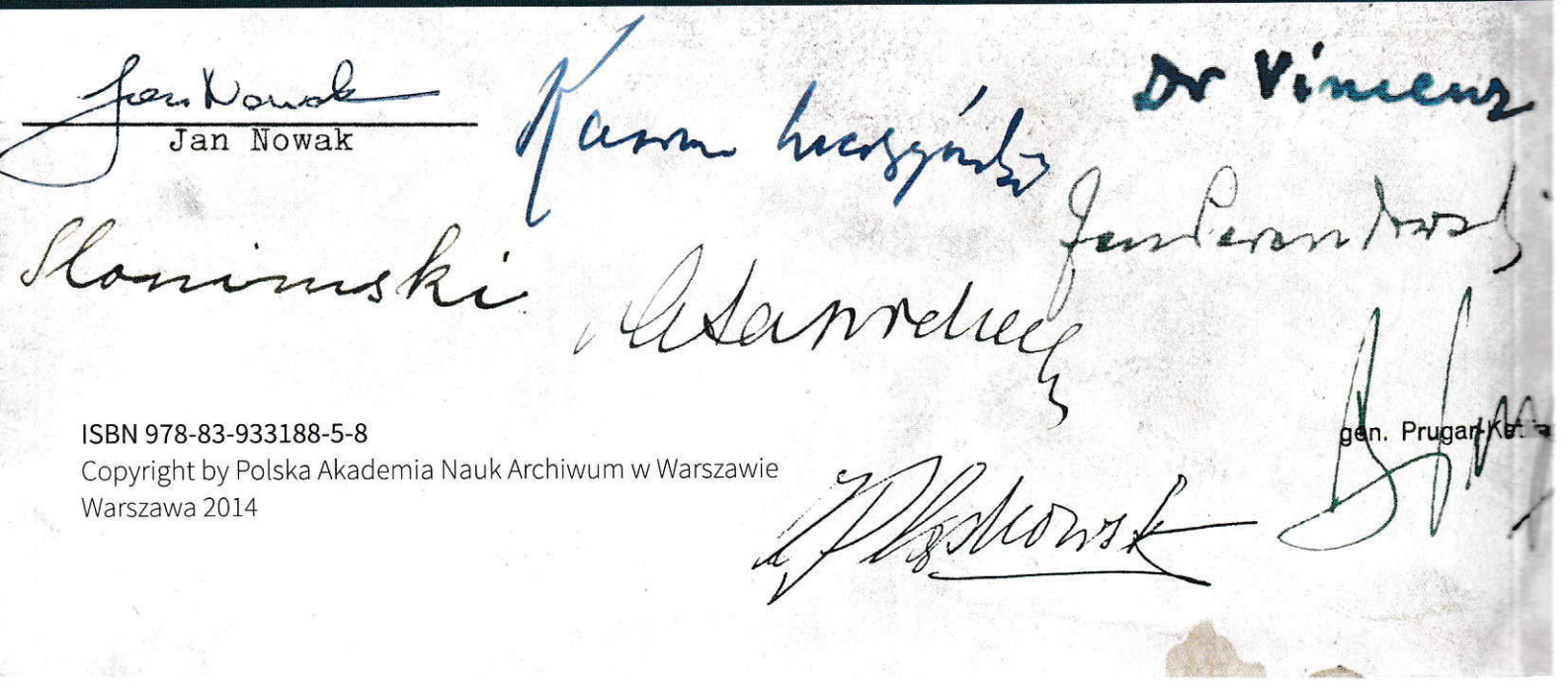

ISBN 978-83-933188-5-8
Copyright by Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie
Warszawa 2014